Nr. 265. Środa, 19. Listopada 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 60 h., drudzy 60. h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister wyznań i oświecenia reskryptem z dnia 14 września 1902 l. 25.448 zamianował c. k. profesora Uniwersytetu dr. Augusta Balasitsa prezesem komisyi teoretycznych egzaminów rządowych prawniczo-historycznych we Lwowie, uwalniając go równocześnie od obowiązków wiceprezesa komisyi teoretycznych egzaminów rządowych politycznych we Lwowie.

Zarazem zamianował Pan Minister powyższym reskryptem na okres trzechletni 1902/3 do 1894/5 t. j. do końca września 1905 członkami komisyi teoretycznych egzaminów rządowych na wydziale prawniczym Uniwersytetu lwowowskiego a mianowicie:

I. Członkami komisyi egzaminów prawniczo-historycznych profesorów Uniwersytetu: dr. Oswalda Balzera i dr. Stanisława Starzyńskiego dla dotychczas im poruczonych przedmiotów i dr. Ludwika Finkla, jako egzaminatora z historyi państwa austryackiego.

Zarazem rozszerzył Pan Minister prawo egzaminowania członków tej komisyi profesorów Uniwersytetu: dr Władysława Abrahama na prawo niemieckie i historyę państwa austryackiego, dr. Aleksandra Janowicza na historyę państwa austryackiego.

II. Członkami komisyi egzaminów oddziału sądowego profesorów Uniwersytetu dr. Władysława Abrahama i dr. Oswalda Balzera, adwokatów i docentów prywatnych dr. Jana Dobrzańskiego i dr. Aleksandra Dolińskiego, starszego radcę skarbowego dr. Karola Engla, profesora Uniwersytetu dr. Aleksandra Janowicza, radcę sądu krajowego dr. Marcelego Misińskiego, adwokata krajowego dr. Józefa Pająka, radcę wyższego sądu krajowego Władysława Seredowskiego, profesora Uniwersytetu dr. Stanisława Szachowskiego i wiceprezydenta sądu krajowego Kornela Zubrzyckiego, jako egzaminatorów dla dotychczas im poruczonych przedmiotów.

Zarazem rozszerzył Pan Minister prawo egzaminowania członków tej komisyi profesorów Uniwersytetu dr. Augusta Balasitsa i dr. Stanisława Dniestrzańskiego na prawo handlowe i wekslowe i profesora Uniwersytetu dr. Piotra Stebelskiego na wszystkie przedmioty tego egzaminu.

III. Członkami komisyi egzaminów politycznych profesorów Uniwersytetu: dr. Augusta Balasitsa i dr. Oswalda Balzera, starszego radcę skarbowego dr. Karola Engla, profesora Uniwersytetu dr Feliksa Gryzieckiego, dla dotychczas im poruczonych przedmiotów, profesora Szkoły politechnicznej dr. Władysława Pilata, jako egzaminatora dla nauki administracyi i austryackiego prawa administracyjnego jakoteż ekonomii, ekonomii politycznej i skarbowości, emeryt. profesora Uniwersytetu radcę Dworu dr. Tadeusza Pilata jako egzaminatora ogólnego i austryackiego prawa państwowego, nauki administracyi i austryackiego prawa administracyjnego, jakoteż w razie odbywania egzaminów rządowych według dawnych przepisów egzaminacyjnych statystyki, profesora Uniwersytetu dr. Gustawa Roszkowskiego i starszego radcę skarbowego dr. Rudolfa Różyckiego dla dotychczas im poruczonych przedmiotów i radcę Namiestnictwa Bogumiła Szeligowskiego jako egzaminatora z ogólnego i austryackiego prawa państwowego, nauki administracyi i austryackiego prawa administracyjnego.

Zarazem rozszerzył Pan Minister prawo egzaminowania członka tej komisyi profesora Uniwersytetu dr. Stanisława Starzyńskiego na naukę administracyi i austryackie prawo administracyjne.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya stacyjna dla projektowanego urządzenia przystanku dla ruchu osobowego w gminie Rokiciny w klm 323 kolei lokalnej Chabówka-Zakopane odbędzie się dnia 3 grudnia 1902 o godzinie 12 min. 30 w Rokicinach.

Interesenci mogą swoje życzenia lub zarzuty co do projektu który będzie wyłożony przez 8 dni do przejrzenia dla ogółu w c. k. starostwie w Nowym Targu, wnosić w ciągu powyższych 8 dni na ręce c. k. starostwa, lub przy rozprawie komisyjnej.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 17 listopada b. r. do l. 138.575 o wykazie panujących w Galicyi zaraźliwych chorób zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań starostw, przedłożonych od dnia 10 do 17 listopada b. r., oraz zwracające uwagę na panujące w innych krajach koronnych i Rumunii zwierzęce choroby zaraźliwe, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 listopada.

Stronnictwa skrajne w parlamencie niemieckim kilkakrotnie już uciekały się do taktyki obstrukcyjnej celem przeszkodzenia uchwaleniu niemiłych im ustaw, a zastosowały one ją między innemi przed kilku laty gdy konserwatyści katoliccy i protestanccy zamierzali uchwalić prawo (t. zw. *lex Heintze)* dla obrony moralności i przy tej sposobności chcieli ograniczyć swobodę drukowanego słowa i produkcyi artystycznej. Obstrukcya w parlamencie niemieckim nie przybierała jednak nigdy form gwałtownych, niewyradzała się w sceny burzliwe, jakich widownią bywają w takich razach ciała prawodawcze w innych państwach. Cała taktyka ograniczała się na wygłaszaniu długich mów, podawaniu niezliczonych poprawek do niemiłego projektu ustawy i wniosków o głosowanie imienne, a to wszystko w celu przewlekania do nieskończoności stojących na porządku dziennym obrad. Tę metodę usiłowały stronnictwa skrajne zastosować także w dniach ostatnich w toku toczącej się obecnie dyskusyi nad taryfą cłową, która według ich przekonania jest szkodliwą dla mas ludności, zagraża bowiem podrożeniem artykułów codziennego użytku i utrudnieniem zbytu wyrobów przemysłu niemieckiego za granicą. Większość jednakże złożona z konserwatystów i stronnictwa centrum, uważając nową taryfę cłową za nieodzowną konieczność odpowiedziała na tę groźbę obstrukcyi przedłożeniem wniosku o zmianę regulaminu obrad.

Ów wniosek, zwany od nazwiska głównego jego autora wnioskiem Aichbichlera, nie zmierza bynajmniej do ograniczenia wolności słowa lub praw mniejszości, lecz żąda jedynie, aby głosowania imienne odbywały się nie przez wywoływanie posłów, lecz oddawanie przez nich kartek. System podobny jest używany w parlamencie francuskim i posiada tę zaletę, że pozwala podczas głosowania prowadzić dalej obrady. Posłowie wypełniają swoje kartki, sekretarze biura, zbierają je, a tymczasem mowcy zapisani do głosu, mogą wygłaszać swoje wywody.

Wniosek ten wywołał długą i gorącą dyskusyę. Bezwzględnie opozycyjne w obec niego stanowisko zajęli tylko socyalni-demokraci i wolnomyślni grupy Rickertowskiej zarzucając większości pogwałcenia regulami-

7)

GNIAZDO POETY.

(Notatka historyczna o rodzinie Juliusza Słowackiego, na podstawie nieznanych materyałów).

II.

(Ciąg dalszy).

Domniemanie powyższe możemy jeszcze oprzeć na pewnych historycznych faktach ogólniejszego znaczenia, a jeżeli się przypatrzymy dziejowemu rozwojowi mniejszej własności ziemskiej na Wołyniu, to dojdziemy do przekonania, że domniemanie to o pochodzeniu rodu Słowackich posiada swoją podstawę historyczną, faktyczną i logiczną.

Dla zrozumienia historycznego procesu wytwarzania się gniazd szlacheckich na Wołyniu, pozwolę sobie przytoczyć kilka ustępów z dzieła Aleksandra Jabłonowskiego, zasłużonego badacza dziejów ojczystych.

„Własność drobna ziemiańska, — powiada ten znakomity znawca wewnętrznych stosunków Rzeczypospolitej, a szczególniej ziem Ruskich — występuje w obec latyfundyj kniaziów i możnych pańskich rodów, tak na Wołyniu, jak i na Podolu nawet, jeszcze za czasów króla Stefana, w postaci dosyć nieokreślonej, ani jurydycznie, ani faktycznie. Spotykamy tu wszelkie stopnie, niedających się wyosobnić wyraźnie, odcieni posiadania, począwszy od zawisłości zupełnej — feudalnej, bojarskiej aż do zupełnej własności — alodyalnej, szlacheckiej. Na Podolu zaś nadto — całe szczeblowanie rozmaitego stopnia dóbr przez Koronę zastawionych. Wyróżnić to wszystko, odznaczyć, wyosobnić jest prostem niepodobieństwem, zresztą mniej to nawet potrzebne, gdyż mamy tu przed sobą chwilę przejściową pod tym względem, po przeminięciu której, wszelkie te różnopostaciowe kategorye posiadania zlewają się powoli w jeden typ własności szlacheckiej dziedzicznej, co bardziej jeszcze — gniazdowej po większej części"[1]).

Ponieważ te gniazda rodowe już w XVI w. występują wszędy wyraźnie, bez różnicy rodzaju posiadłości alodyalnej, feudalnej, zastawnej, więc dla łatwiejszego nakreślenia obrazu historyk nasz przedewszystkiem gniazda te wziął za wskazówki przewodnie przy zaznaczeniu stosunku drobnej własności w województwie Wołyńskiem i Podolskiem.

Co się tyczy Wołynia, to „w krainie tej, jako niedawnej dzielnicy wielkiego księstwa litewskiego, wszelka własność ziemska, a więc i drobna miała swe źródło faktyczne, czy prawne tylko w nadaniu feudalnem zwierzchnego hospodara (króla). Nadania te dziedziczne stawały się z czasem z natury rzeczy gniazdami ziemian szlachty, lecz w obrębie dawnych królewszczyzn jedynie; tam one powstawały i rozrastały się, gdzie najdłużej trwała bezpośrednia władza hospodarska. Ztąd ciekawym jest niezmiernie i sam obraz geograficzny rozmieszczenia na gruncie gniazd tych rodów ziemiańskich. Skupionemi je widzimy przy zamkach królewskich (tak obecnych jak i utraconych), względem których byli ci ziemianie pierwotnie, jako siedzący na ziemi hospodarskiej, obowiązani do posług wojennych, z czego się dopiero powoli wyłamawszy, wyszli na dziedziców i szlachtę. Dokoła zamków kniaziów natomiast, na ich ziemiach, takowe gniazda ledwo dostrzedz się dają, — chyba przy zamkach niedawno przez króla odstąpionych; nie wypuszczali bowiem kniaziowie swych własnych ziemian, a dawnych bojarów z feudalnych więzów. Spotykani tedy w owej epoce, obok hospodarskich „wołyńskich" ziemian-szlachty, ziemianie księstw oddzielnych nie są wcale tamtym równi, bo są od swych kniaziów zależni. Dosyć oni liczni jeszcze, choć tylko prawie w połaci poleskiej Wołynia wyłącznie, powiecie łuckim. Oto ziemianie stepańscy trzymają 12 wsi na 27 zamkowych, koreccy również 12, ale na 9 zamkowych, ołyccy 7 na 23, ostroscy nakoniec 12 na 15 zamkowych. Na południu Wołynia ziemian książęcych wcale niema, chciaż jeszcze 1545 r. w darowanej księciu Konstantemu Ostrogskiemu włości kuźmińskiej, przy zamku krasiłowskim na 9 siół zamkowych było bojarskich aż 33"[2]).

Rozważając na mapie Wołynia rozmieszczenie terytoryów rodowych gniazd szlacheckich, Jabłonowski dostrzega wielką jego nierównomierność, dla unaocznienia czego kreśli nam obraz tych stosunków w pow. włodzimierskim, łuckim i krzemienieckim, posuwając się od zachodu ku wschodowi.

O powiecie łuckim, który nas w tej chwili najbardziej obchodzi, powiada, że „cała połać poleska tego powiatu nie ma prawie gniazd rodowych szlachty; bojarowie i ziemianie, przywiązani służbą wojenną do zamków książęcych, niełatwo mogli się podnieść na niezależnych dziedziców swych zaścianków. Trzymają ich kniaziowie w zależności mocno. Zależnymi są jeszcze nawet możne z czasem rody: Hołowińskich w księstwie stepańskiem, Ilińskich w drohobuzkiem. W obec tego istnem rojowiskiem gniazd szlacheckich wydaje się być dzielnica łucka w ściślejszem znaczeniu obejmująca i dawniejszy powiat (włość) peremilski — jednem słowem całe dorzecze górnego Styru, od ujścia doń Sudyłówki i granicy ziemi bełzkiej, aż poniżej Łucka. Na tem przestworze wcale niewiele dóbr znaczniejszych; książęce — Horochów, Holatyn, Boremel, Targowica drobne, jak i posiadłości duchowne bliżej Łucka nad rzeką Stawem i Tykwą. Więc też gniazd szlacheckich do 50 naliczyćby tu się dało. Zaiste, nie przekonawszy się naocznie, aniby się przyśniło komu robić podobne przypuszczenie! Większość przytem nazw szlachty gniazdowej tutejszej tak brzmi po staropolsku, że z łatwością można je było brać za powstałe gdzieś na Powiślu. Posiadacze pierwotni tych gniazd szlacheckich — bojarowie, ziemianie byli oczywiście przywiązani do zamków łuckiego i peremilskiego, lecz przy znanej ewolucyi polityczno społecznej za Jagiellonów uniezależnili się na swych działkach, jak kniazie na ich dzielnicach"[3]).

(Ciąg dalszy nastąpi).

Leopold Méyet.

---

[1]) Źródła Dziejowe. Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym. Tom VIII. str. 121 i 122.

[2]) Tamże str. 122 i 3.

[3]) Tamże str. 123—4.

nu gwoli jej samolubnych i jednostronnych interesów. Stanowisko Koła polskiego określił poseł Głębocki. Oświadczył on, że chociaż Koło wyraża zupełne uznanie dla tendencyi wniosku, który dąży do przyspieszenia dyskusyi nad taryfą cłową i pragnie zapobiedz nieuzasadnionemu przewlekaniu sprawy, to przecież z drugiej strony nie zapoznaje ono niebezpieczeństwa, na jakie się naraża parlament naruszając z okazyi poszczególnego przedłożenia regulamin Izby, który wszystkim stronnictwom przyznaje dostateczną swobodę parlamentarną dla każdorazowej mniejszości zaś jest rękojmią skutecznej obrony.

Wprawdzie obrona ta — powiedział dalej polski mowca — nie zawsze była taką, iżby mogła nas zadowolić, jednakowoż obowiązkiem naszym jest czuwać nad tem, aby jej nieukrócano. Lecz chociażbyśmy chcieli stanąć istotnie na stanowisku p. Aichbichlera, nie możemy w mowie będącego wniosku uznać za uzasadniony, bo praktyczne jego znaczenie wydaje nam się więcej niż problematycznem. Słusznie obawiać się można, że przyjmując wniosek, przyczynimy się raczej do przewlekania spraw, aniżeli do ich przyspieszenia. Obawiać się też należy, iż wkrótce ujawni się jego niepraktyczność i bezskuteczność, a to w tym kierunku, że mniejszość z tem większą zaciętością chwyci się środków obronnych, dozwolonych regulaminem Izby, przez co cel zamierzonej wnioskiem zmiany okaże się chybionym. Z tych tedy powodów Koło polskie postanowiło głosować przeciw wnioskowi.

Ostatecznie wniosek, jak już wiadomo, uchwalono 197 głosami przeciw 78.

Niedaleka przyszłość okaże, o ile zmiana regulaminu w duchu powyższego wniosku odpowie oczekiwaniom większości i czy istotnie potrafi uchronić parlament przed obstrukcyjnemi mowami posłów skrajnej lewicy, oraz wnoszeniem przez nich poprawek do każdego z niezliczonych paragrafów projektu cłowego. Uzasadnioną poniekąd jest także obawa wyrażona w deklaracyi Koła polskiego, iż teraz, gdy większość uchwaliła wniosek, którego ostrze zwrócone jest tak wyraźnie przeciw opozycyi, obstrukcya może przybrać łatwo formy nieparlamentarne i doprowadzić do scen burzliwych.

KORESPONDENCYE

(Pogadanka eko[illegible])

W[illegible] [illegible]opada.

W pi[illegible] [illegible]go roku ki[illegible] [illegible]dea im-[illegible] i w [illegible] [illegible] Anglię w [illegible] [illegible]wych, a następnie [illegible] miała wystąpić na teren praktyczny z okazyi koronacyjnej konferencyi premierów kolonialnych, w której program ją wstawiono, jako jeden z najważniejszych punktów.

Zwolennicy imperyalizmu ekonomiczne go nie mieli jednakże szczęścia ani pierwszym, ani drugim razem. Konwencya brukselska wyklucza możliwość różniczkowego traktowania celnego cukru z kolonii angielskich przy imporcie do Anglii na ich korzyść i nie stwarza ona zatem wcale takiego nowego kształtu handlowo-politycznego, któryby się mieścił w ramach systemu ekonomiczno-imperyalistycznego, polegającego, jak wiadomo, na faworyzacyi cłowej produktów kolonialnych na niekorzyść produktów państw obcych. Że kolonie angielskie, produkujące cukier trzcinowy, z konwencyi siłą faktów — bez różniczkowego traktowania cłowego — odniosą korzyści, to rzecz inna; o ile jednak chodzi o sytem imperyalistyczny, to ta ostatnia okoliczność ma dla niego znaczenie jedynie agitacyjne, znaczenie przynęty, o tyle, o ile koloniom wykazuje namacalnie, że silny związek z metropolią może być dla nich korzystny, oraz o ile zobowiązuje je względem tej ostatniej do pewnej wdzięczności.

Z porządku dziennego konferencyi koronacyjnej premierów kolonialnych kwestya unii cłowej tak dobrze, jak zupełnie spadła. Skończyło się na skonstatowaniu, że stworzenie ściślejszego związku gospodarczego metropolii z koloniami należy pozostawić przyszłości, oraz na platonicznej manifestacyi na rzecz idei wszechangielskiej unii cłowej.

Nie będzie od rzeczy przypatrzeć się przyczynom tego fiaska ulubionych projektów Chamberlaina i premiera nowozelandzkiego Seldoma, a następnie rozważyć, o ile może być ono uważane za zupełne i czy imperyalizm ekonomiczny angielski nie może przecież stać się z czasem przedmiotem bardziej konkretnych rozpatrywań i zabiegów.

Z kolonii angielskich wchodzą tu w rachubę głównie Kanada, Nowa Zelandya i Australia. Pierwsze dwie okazały się w zasadzie zwolenniczkami idei unii cłowej a do głosu ich reprezentantów przyłączył się także premier wysp Fidżi. Natomiast Australia stanęła w opozycyi. Żeby zrozumieć przyczynę takiego ugrupowania partyi, trzeba wiedzieć, że ideja angielskiej unii cłowej (częściowej, nie zupełnej, bo polegającej nie na zupełnem zniesieniu szrank cłowych między wszystkiemi częściami państwa brytyjskiego, lecz tylko na odpowiedniem faworyzacyjnem i wzajemnem zniżeniu ceł) dąży w praktyce do tego, by koloniom angielskim wytworzyć w metropolii szczególnie korzystny rynek zbytu dla ich produktów surowych: zboża, drzewa, wełny, mięsa, oraz cukru i t. p., a w zamian za to zapewnić w koloniach szczególnie faworyzowany zbyt wyrobom przemysłowym metropolii.

Kanada produkuje m[illegible] [illegible] więcej płodów surowych [illegible] [illegible]ryi, a Anglia jest [illegible] [illegible] W Nowej Zelandyi [illegible] — przy łagodnym, [illegible] — rolnictwo, tudzież chów bydła. Wyspy Fidżi produkują wiele cukru trzcinowego i chodziłoby im o faworyzacyę importu tylko tego artykułu do Anglii.

Natomiast Australia, jak się z biegiem czasu okazało, w skutek niestałości stosunków klimatycznych nie może liczyć na normalny, nie ulegający gwałtownym skokom wstecz rozwój produkcyi rolniczej, ani chowu bydła. I w jednym i w drugim kierunku jest ona teraz — w skutek strasznych posuch w ostatnich dwu, czy trzech latach — dla targu światowego *une quantité négligeable*, a jako główny artykuł eksportowy pozostała jej na razie wełna, która w danych warunkach może się bardzo dobrze obchodzić bez szczególnej faworyzacyi na rynku angielskim. Zresztą — na wypadek, gdyby znów wróciły czasy możliwości silniejszego eksportu płodów rolniczych i bydła, względnie mięsa z Australii, to liczy ona przedewszystkiem na bliższy rynek zbytu w południowej Afryce. Nadto stara się obecnie Australia coraz usilniej o wytworzenie własnego przemysłu fabrycznego, zwłaszcza w gałęzi tekstylnej.

Wszystkie te okoliczności dostatecznie wyjaśniają, dlaczego Australia z jednej strony nie ma wielkiego interesu w tem, by jej produkty surowe były faworyzowane na targu angielskim, z drugiej strony nie chce poczynić szczególnych ustępstw cłowych wytworom angielskiego przemysłu.

Mimoto wszystko nie jest bynajmniej wykluczone, by Australia nie miała nawet w krótkim przeciągu czasu zmieniać swych zapatrywań, gdyż stosunki produkcyjne w krajach tak nowych, jak piąta część świata, zmieniają się nieraz z bajeczną szybkością, a nadto już obecnie znalazłby się cały szereg drobniejszych pozycyj w handlu angielsko-australskim, co do których wzajemne szczególne ustępstwa byłyby możliwe i pożądane.

Wszak zresztą Australia już swą obecną nową taryfę cłową tak urządziła, nie naruszając formalnie zasady „największej faworyzacyi", — że na import niemiecki co do głównych jego artykułów spadły stosunkowo znacznie większe ciężary, niż na import angielski.

Przechodząc z kolei rzeczy do tych kolonij angielskich, które w zasadzie okazały się przychylnemi dla ideii unii cłowej, widzimy, że zrealizowanie jej nawet co do tych kolonii napotkało w obecnej chwili na poważne przeszkody.

Kanada już od roku 1897 ma różniczkowe traktowanie cłowe importu angielskiego i nieangielskiego. Wyroby angielskie płacą cło o $33^1/_3$ prc. niższe, niż takie same wyroby innego pochodzenia. Wszelako generalna taryfa cłowa kanadyjska jest tak wysoka, że w obec bardzo wysokich cen, uzyskiwanych na tamtejszym targu [illegible] importowe[illegible] [illegible] nego [illegible] żka nie pr[illegible] mysłu poważny[illegible] [illegible]rencyjnej — chyba [illegible] chodzi o towary wełniane. Kanada musiałaby zatem przedewszystkiem znacznie obniżyć swą generalną taryfę cłową — a jest bardzo wątpliwe czyby się na to zdecydowała już teraz z łatwością ze względu na ochronę cłową własnego powstającego dopiero przemysłu, a więcej jeszcze może ze względów fiskalnych.

Nadto w dzisiejszym systemie handlowo-politycznym Anglii ani Kanada ani Nowa Zelandya nie znajdują tej podstawy do realnych pertraktacyj z metropolią o wzajemną szczególną faworyzacyę cłową, którą musiałyby stanowić dość wysokie cła angielskie na bydło, mięso, zboże i t. p.

Anglia znów z jednej strony nie może jeszcze zerwać z tym systemem wolnego handlu, który szerokim warstwom jej ludności zapewniał przez długie lata tanie utrzymanie, z drugiej strony nie czuje się dość silna, by módz wejść w konflikt z innemi państwami, które według wszelkiego prawdopodobieństwa nie zachowałyby się spokojnie w obec przemiany systemu wolnego handlu w Anglii na system protekcyi cłowej a szczególnie w obec różniczkowego faworyzującego traktowania produktów kolonialnych.

Nie da się jednakże zaprzeczyć, że Anglia wstąpiła już na drogę, która może ją doprowadzić z czasem do systemu protekcyi cłowej. Angielskie cła przywozowe na wino, tytoń, herbatę cukier, zboże, mąkę, oraz cło wywozowe na węgiel mają dziś charakter wyłącznie fiskalny i zrodziły się w znacznej części dopiero podczas wojny transvaalskiej gwoli pokrycia części jej znacznych kosztów. Mają one jednakże znaczenie także i w tym kierunku, że opinia publiczna zaczyna się przyzwyczajać do ceł na artykuły spożywcze, należące do codziennych potrzeb, w ogóle szczególnie silny moralny efekt w tym względzie wywołuje nieznaczne cło na zboże i mąkę, obowiązujące od kilku miesięcy. Jest w tem ułatwienie przyszłej przemiany obecnych ceł fiskalnych na protekcyjne, względnie zaprowadzenia innych jeszcze ceł protekcyjnych. Tą samą drogą nieraz i w innych krajach cła pierwotnie fiskalne przeradzały się w ochronne. A potem — *l'appétit vient en mangeant* i dalsze kroki fiskalizmu angielskiego w tym samym kierunku stanowczo będą coraz silniej podsycały agitacyę za systemem cłowo-protekcyjnym w kołach interesowanych angielskich producentów.

Trudności, na które napotkała idea wszechangielskiej unii cłowej, dają nam sposobność do kilku ogólnych uwag o związkach cłowych. W czasach, gdy w teoryi merkantylizm doznał znacznej porażki ze strony fizyokratów i szkoły manchesterskiej, gdy zresztą i w praktyce nagłe postępy w rozwoju handlu międzynarodowego pod wpływem doniosłych zmian w środkach komunikacyjnych wysunęły ideę gospodarstwa światowego, światowego podziału pracy silnie przed organizacye poszczególnych gospodarstw spo[illegible] [illegible] w nieza[illegible] [illegible] mieszczą[illegible] [illegible] — [illegible] i-[illegible]zmów społeczno-go[illegible] [illegible] coraz większe związki budziła o wiele więcej entuzyazmu, niż obecnie. W tych to czasach swoją drogą także na tle politycznem — powstało także zjednoczenie, jak niemiecki związek cłowy. W tym też czasie Anglia — przyjęciem zasady wolnego handlu — w pra-

---

45)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

LA MAMSELKA

(Z francuskiego, H. Gréville).

XXII.

(Ciąg dalszy).

Ale wyznać Daryi Pawłównej tajemnicę, która w połowie tylko do niego należała, nie uprzedziwszy przedtem słodkiej istoty, której jedynym był obrońcą, Franciszek czuł, że byłoby to narazić Aniutę na pierwszy wybuch gwałtownego gniewu, któryby mógłby bardzo zgubnie wpłynąć na nią, zważywszy stan jej zdrowia. Będzie czekał sposobności; dziesięć minut rozmowy z nią wystarczy, a potem, czy zechce czy nie, wielka dama będzie zmuszona przystać na małżeństwo swojej wychowanki z doktorem francuskim.

Będą mieli z czego żyć na początek, a następnie, posiadając miłość Aniuty, Dorgeval czuł się zdolny osiągnąć sławę i stanąć w rzędzie znakomitości, które wszyscy szanują i poważają. A dalej, była jeszcze jedna rzecz... owo tajemnicze cierpienie, które nareszcie przestanie być zagadką dla niego. Narzeczona nie będzie nic przed nim ukrywać. Jeżeli się pokaże, że winnym jest przypadek, nie będą o tem więcej mówić; ale jeżeli to nie przypadek?...

Siedzieli przy śniadaniu, gdy Franciszek nad tem rozmyślał; oczy jego, szczególnym zbiegiem okoliczności — czy tylko wypadkowo? — spotkały się z oczami Magdy. Wyraz twarzy doktora musiał być straszny, bo Mamzelka stała się nagle biała, jak jej serweta.

— Co pani jest panno Magdo? — spytała księżna, zazwyczaj obojętna na to, co się w około niej działo.

— Ja... ja musiałam się przeziębić i nie mogę się rozgrzać... — odrzekła Magda odwracając oczy.

Czuła wewnętrzne drżenie od stóp do głowy i nie śmiała napić się wody w obawie, że usłyszą, jak zęby jej o szklankę zadzwonią.

— Doprawdy już wielki czas wracać do Petersburga — rzekła księżna dobrodusznie. — A ta biedna Aniuta, która podróżuje po takiej złej drodze...

— Iwan i Motruna nie omieszkali zapewne zapełnić landarę bańkami z gorącą wodą! — odrzekła Magda, której zawistna natura nie mogła się powstrzymać od szyderstwa.

Franciszek zrozumiał całą prawdę, całą nienawiść i miłość... Och! tak, trzeba było się spieszyć. Każda minuta, którą Aniuta spędzi pod jednym dachem z tą dziewczyną, niebezpieczeństwem grozi... Ale jak się dowiedzieć? W jaki sposób mieć dowód? Bo obecnie moralne przekonanie miał, brakło tylko namacalnego dowodu.

Musi go mieć, za jakąbądźkolwiek cenę, chociażby miał się uciec do środka, przed którym się wzdrygał — chociażby miał szpiegować... Ale szpiegować, to znaczy czasami bronić się, a on bronił Aniuty.

Bardzo zajęty własnemi myślami i poszukiwaniami w grubej książce, która kiedyś tak przeraziła Magdę na stole w bibliotece, Dorgeval, po śniadaniu nie dotrzymywał towarzystwa księżnej, która widząc się samą, odwołała się do swojej lektorki.

Powieść była mało zajmująca, a młoda dziewczyna czytała źle, nie wysilając się wcale. Darya słuchała z roztargnieniem. Nagle, podniosła w górę swoją piękną rękę; Magda się zatrzymała.

— Powiedz mi, panno Magdo, czy nie znajdujesz pani, że ta choroba mojej pochrześnicy bardzo jest dziwna? Doktor wyraża się jak wyrocznia, a mózg mój daremnie się męczy.... Czy pani co z tego rozumie lepiej niż ja?

Magda nie zdziwiła się otrzymawszy to pytanie, tylko lekko się uśmiechała.

— I cóż? — rzekła dalej księżna wyniosłym tonem; nie lubiła, gdy jej czekać kazano.

— Jeżeli wasza dostojność tego wymaga, pozwolę sobie wyrazić moje zdanie. Panna Mirska była chora najprzód, jak zwykle chorują młode panienki, gdy rosną jeszcze.... Wtedy wasza dostojność wywiozła ją za granicę.

— I cóż dalej?

— Dalej? Sądzę, że choroba przybrała inny charakter.

— Co pani pod tem rozumie?

Magda znowu się uśmiechnęła domyślnie i tajemniczo; uśmiech ściągał kąty jej ust ku uszom i czynił ją podobną do bożyszcza japońskiego — w karykaturze.

— Cierpi teraz na inną chorobę, z której małżeństwo ją uleczy.

— Kocha kogoś? — zapytała księżna z najwyższą dumą, na jaką ją stać było.

— Zdaje mi się.

— I wiesz pani kogo?

— Sądzę, że wszyscy o tem wiedzą w tym domu z wyjątkiem waszej dostojności — odrzekła Magda.

— Mnie.... mnie, która jestem jakby jej matką! To niemożebne! Ona by nie miała dla mnie tajemnic!

Panna Rox nic nie odrzekła.

— Czyżby pokochała człowieka, za którego by wyjść za mąż nie mogła? — spytała Darya, stając się bardzo poważną.

Panna Rox ciągle nie odpowiadała.

— Pani wiesz kto on jest? — Ona to pani wyznała?

— Panna Mirska nie zaszczyca mnie swojemi zwierzeniami — odrzekła Mamzelka.

— Więc któż? — Powiedz pani! — Ja chcę wiedzieć!

— Łatwo się domyśleć, że pan Dorgeval....

— Człowiek bez nazwiska! — Jesteś pani szaloną.

Księżna powstała i pomimo chłodu wyszła do ogrodu.

Człowiek bez nazwiska! — Ujmujący, dobrze wychowany, to prawda, ale bez nazwiska.... Co za zniewaga dla znakomitej rodziny, z której pochodziła niewinna i nierozważna Aniuta!

Darya nosiła swój zły humor po ogrodzie aż do chwili, gdy turkot kół zwiastował powrót landary.

Aniuta wyskoczyła cała różowa z radości i pobiegła do swojej mateczki. Ciężar młodego jej szczęścia wydawał się jej za ciężki na jej barki: chciałaby ogłaszać je wszystkim na całym świecie, a jednocześnie ukryć zazdrośnie w duszy.

— Och! — mateczko! — Jakże smutno i ciężko było mi bez ciebie! — zawołała, zarzucając ramiona na szyję Daryi.

— Doprawdy? — odrzekła księżna, oddając jej obojętny całus.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ktyce weszła również w swego rodzaju, jednostronną unię cłową z całym światem.

Wkrótce jednak ten sam ogromny rozwój handlu światowego, w którym z początku widziano niemal wyłącznie korzyści, płynące z budowy gmachu gospodarstwa światowego, — otóż ten sam rozwój handlu światowego łącznie z dalszym rozwojem komunikacyi i z gwałtownymi postępami techniki produkcyjnej odkrył odwrotną stronę medalu, mianowicie zabójczość obcej konkurencyi dla produkcyi rodzimej w wielu jej gałęziach i w wielu krajach. Na tem tle wyrobił się szybko system ochrony cłowej, wrócił po części z większą siłą ów indywidualizm polityczno-gospodarczy, który stanowił ducha merkantylizmu.

System cłowo-protekcyjny stanowczo nie doszedł jeszcze do kresów swej potęgi. Widać to z historyi polityki handlowej ostatnich kilku lat, z taryfy cłowej Dingleya w Stanach Zjednoczonych, z przygotowań do nowych taryf cłowych w Niemczech i w Austro-Węgrzech i z mnóstwa innych znamiennych faktów. Co więcej — wzrost potęgi systemu cłowo-protekcyjnego jest taki, że poczyna on poważnie zagrażać dotychczasowej formie, która starała się jeszcze pogodzić wzgląd na ochronę rodzimej produkcyi z wielkiemi korzyściami handlu światowego i chcąc własnej produkcyi zachować otwartą drogę na świat, musiała na ten cel w traktatach handlowych nieraz robić ustępstwa z jej ochrony na targu wewnętrznym. Nie ulega wątpliwości, że dziś zawarcie traktatów handlowych będzie trudniejsze, niż bywało dotąd i że wzajemne koncesye w nich zawarte, będą z reguły mniejsze, względnie mniej liberalne, niż koncesye dotychczasowe.

Najbardziej znamiennym dla takiego ogólnego kierunku objawem jest coraz silniej występujący separatyzm poszczególnych części pewnych jednostkowych organizmów społeczno-gospodarczych. I tak zarysowały się ostro przeciwieństwa między Królestwem Polskiem a Rossyą, między Niemcami zachodniemi a wschodniemi, między Austryą a Węgrami a nawet między Galicyą a zachodnimi krajami austryackimi.

Widać z tego, że dziś wszelkie związki cłowe napotkałyby zapewne na znacznie większe trudności już w samem zawiązaniu, niż dawniej. Wątpliwy też wobec tego jest rezultat akcyi, projektowanej przez Luzzattiego i profesora Wolfa z Wrocławia, a zmierzającej do utworzenia bądź unii cłowej, bądź „aliansów“ cłowych międzypaństwowych z ostrzem, skierowanem przeciw Ameryce.

R. B.

Z prasy rossyjskiej.

(Powody podupadania własności szlacheckiej w Rossyi. — *Mosk. Wied.* za dalszem utrzymaniem na Litwie, Wołyniu, Podolu i Ukrainie ukazów z grudnia r. 1865. — Ulgi dla żydów).

Dzisiaj, gdy w Rossyi stanęły na porządku dziennym sprawy ziemiańskie i rolnicze, podwójne zainteresowanie obudził ogłoszony w *Nowoje Wremia* artykuł znanego publicysty rossyjskiego i właściciela większego majątku w gubernii woroneskiej E. L. Markowa, zastanawiający się nad powodami zastraszającego podupadania własności szlacheckiej, pomimo, że rząd od niedawnego czasu szczerze i zapobiegliwie zajął się podnoszeniem stanowiska, doli i materyalnego bytu szlachty. Utworzył on dla szlachty osobny departament dla spraw szlacheckich, wydał liczne przepisy, mające na celu polepszenie społecznego i ekonomicznego bytu szlachty i, oprócz niezbyt dawno założonego szlacheckiego Banku, utworzył kasy, ułatwiające korzystanie z kredytu Banku. A to wszystko w celu zachęcenia szlachty do powrotu na rolę, do podniesienia podupadłej własności ziemskiej. I cóż widzimy? Nie tylko najmniejsze dążenie ku władaniu ziemią zauważyć się nie daje, lecz, przeciwnie, jesteśmy świadkami ogólnego i powszechnego wyzbywania się majątków ziemskich w ręce chłopów, kupców i aferzystów wszelkiego rodzaju.

Jak sobie wytłómaczyć — pyta autor — to smutne zjawisko ekonomiczne, to unikanie posiadania ziemi, mimo zachęty ze strony rządu? Zwykle winę składamy na wielkopańskie lenistwo szlachty i brak praktycznego obznajomienia się z warunkami teraźniejszej gospodarki rolnej. To słuszne, lecz da się zastosować tylko chyba do starszego pokolenia obywateli ziemskich, niespodziewanie zaskoczonego oswobodzeniem włościan, wychowanego w innych czasach. Dlaczego jednak zrywa wszelką łączność z rolą młode pokolenie, które miało dość czasu do przystosowania się do nowych warunków?

Przyczyną tego zjawiska jest — zdaniem E. L. Markowa — trwające wciąż jeszcze od czasów Piotra I. lekceważenie zasług rolniczych, czysto rolniczych, i nagradzanie wciąż jeszcze działalności przemysłowej i handlowej, pomimo, że państwo dziś już wzmogło się znakomicie w przemysł i handel, a potrzebuje bardzo a bardzo rozwinięcia się rolnictwa. Nagrodą, o której mówi Markow, jest „czyn“. „Czyn“, ranga wciąż jeszcze daje w Rossyi jedynie znaczenie i powagę. To też nagradza się rangą nietylko pryncypałów firm znaczniejszych kupieckich, ale nawet dostawców furażu dla wojska. Potworzono nawet specyalne dla nich tytuły: „radców handlowych“, „honorowych obywateli miast“ i t. d. Tylko gospodarz rolny za pracę swoją, za działalność kulturalną i za zasługi na polu ekonomicznem nigdy, przenigdy nie otrzymuje nagrody w formie rangi, t. j. nagrody, jak się rzekło, mającej w Rossyi znaczenie stokroć większe, niż nawet order. A szlachcic, siedzący na roli, choćby był najznakomitszym gospodarzem, jeśli rangi nie ma — nic nie znaczy.

„Pamiętamy fakt, za czasów ministerstwa Wałujewa, gdy na prośbę zatwierdzenia wyboru na marszałka jednego z obywateli „bez rangi“, ziemiaństwo gub. orłowskiej otrzymało urzędową odmowę z umotywowaniem w ironicznej formie, głoszącem, iż szlachcic bez rangi może zostać wybranym tylko na zawiadującego zapasowymi magazynami zbożowymi“. To też szlachta porzuca rolę i ciśnie się do przepełnionych biur i urzędów miejskich. Albo też zamożniejsi obywatele ziemscy kierują synów swoich na medyków, prawników, technologów. Natomiast — pisze p. Markow — synowie bezpośrednich naszych sąsiadów i współobywateli naszych. Polaków i Niemców, studyują agronomię w znakomitych zakładach saskich, szwajcarskich, holenderskich. I przeto w guberniach naszych kresowych gospodarka stoi już na wysokiej stopie kultury“.

Wieś, w dodatku rossyjska, bez dróg, bez poczt, bez telegrafów, bez aptek, bez sklepów, bez bibliotek, bez zakładów naukowych, bez życia towarzyskiego i umysłowego, „tonąca w błocie“ — odstrasza każdego człowieka, przywykłego do najelementarniejszych udogodnień życiowych, do których przyzwyczaiła go kultura i cywilizacya. I dla takiej wsi, dla rolnictwa, dla stanu ziemiańskiego z olbrzymiego budżetu państwa rzuca się okruchy....

Wedle przekonania autora, ani obywatele ze szlachty nie wrócą do roli, ani nie podniesie się rolnictwo, dopóki praca na roli tych, na których barkach leży główny ciężar państwowego budżetu, nie będzie postawioną materyalnie i moralnie na jednej linii z pracą biurową rozmaitych urzędników, dopóki zasługi ich względem państwa nie uznane zostaną za równoważne z zasługami rozmaitych „radców“.

Stojąc ciągle na stanowisku murawiewskiej polityki wobec Polaków, *Mosk. Wiedomosti* przerażone są obiegającą wiadomością, że na posiedzeniu wileńskiego Towarzystwa rolniczego w dniu 5 września postanowiono, w celu polepszenia stanu rolnictwa, poczynić starania o zezwolenie osobom pochodzenia polskiego nabywania ponownie ziemi w Kraju południowo-zachodnim, przyczem kwestyą tą zajmuje się teraz Towarzystwo rossyjskie i polskie“. Dziennik ten uważaza potrzebne przypomnieć rządowi, że nieodzowna konieczność państwowa, która spowodowała wydanie ukazów grudniowych z roku 1863 i obecnie istnieje w całej mocy. Zakazy grudniowe, jak przypominają *Mosk. Wied.*, miały obowiązywać tymczasowo, aż do chwili, gdy „w kraju zachodnim dostatecznie zwiększoną zostanie liczba właścicieli Rossyan“. Czy chwila ta nastąpiła? *Mosk. Wied.* odpowiadają cyframi, że nie!

„W dniu 1 stycznia 1901 r. w kraju północno-zachodnim było właścicieli ziemskich nie Polaków 4.023 posiadających majątków 4.183, gruntów 1,444.195 dziesięcin. Właścicieli zaś Polaków było 12.918 w których posiadanie znajdowało się majątków 11.281, gruntów 3.305.329 dziesięcin. Porównywując te liczby z danemi roku 1863, widzimy, że liczba właścicieli nie Polaków wzrosła przeciętnie o 28 procent, majątków o 33 procent, gruntów o 33 procent. Niewątpliwie własność polska się uszczupla, lecz mimo to stanowi jeszcze dziś (podług ilości osób i gruntów) prawie dwie trzecie, a to nie pozwala uważać liczby właścicieli Rossyan za dostatecznie zwiększoną“.

Mosk. Wied. utrzymują, że i polityczne warunki, które wywołały prawo grudniowe, nie uległy dotąd zmianie, gdyż polonizm usiłuje wciąż objawiać swe wrogie usposobienie, którego między innemi dowodzi ostatnia wystawa wileńska. Stwierdzając, że w ostatnich czasach liczba większych nabywców Rossyan w tym kraju maleje, *Mosk. Wied.* podnoszą pożyteczność nabywania ziemi przez chłopów miejscowych i nie widzą wogóle żadnej potrzeby zniesienia zakazów grudniowych.

Dzienniki rossyjskie donoszą, że rząd rossyjski zamierza znaczne ulgi przyznać ludności żydowskiej. I tak w pierwszym rzędzie ma być zniesiona ustawa, mocą której zakazane jest żydom nabywanie ziemi w wewnętrznych guberniach cesarstwa, t. j. w tych guberniach, które są zaludnione przez rodowitych Rossyan. Następnie ma być żydom dozwolone nabywanie ziemi w całem cesarstwie rossyjskiem, gdy dotychczas wolno im było tylko nabywać ziemię w dawnych ziemiach Polski. Jednakże swoboda nabywania ziemi będzie i nadal dość ograniczona i tak: do 30 dziesięcin wolno im będzie nabywać ziemię za zezwoleniem miejscowego gubernatora, do 50 dziesięcin ziemi za zezwoleniem ministra spraw wewnętrznych, wyżej 50 dziesięcin za zezwoleniem cara. W memoryale, który ministerstwo spraw wewnętrznych przedłożyło w tej materyi Radzie państwa, powiedziane jest między innemi, że ministerstwo dlatego chce wprowadzić żywioł żydowski do warstwy rolniczej w Rossyi, iż okazało się, że na Litwie, w Królestwie Polskiem, jakoteż na Wołyniu, Ukrainie i Podolu, żydzi są bardzo pożytecznymi pracownikami w dziedzinie chmielarstwa, ogrodnictwa, sadownictwa, uprawy tytoniu i t. d. Oczywiście ulgi te, mające być przyznane żydom w nabywaniu ziemi, wpłyną bardzo potężnie na ich sytuacyę, trzeba bowiem zaznaczyć, że od czasu, gdy zaprowadzono w obrębie caratu monopol wódczany i gdy przeto wyrzucono żydów ze wszystkich karczem i szynków, pozbawiono prawie milion jednostek mojżeszowego wyznania, środków do życia. Ten milion niezatrudnionych żydów ciężył w wysokim stopniu na handlu i rękodziełach. Owóż reforma projektowana przez rossyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych ma zaradzić tym złym skutkom i odciągnąć żydów w wielkiej mierze od handlu.

KRONIKA

Lwów, 18 listopada.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we środę, o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej.

— **Sekcya sanitarna** Rady miejskiej na wniosek dr. Mahla postanowiła odnieść się do Rady szkolnej krajowej, aby dla dzieci wyznania niekatolickiego podczas wykładów religii katolickiej, oddano jakąś salę ogrzaną na poczekalnię, gdyż zdarza się niejednokrotnie, że dzieci zimą, czekając na dworze, zaziębiają się i dostają zapalenia płuc.

— **Statut** Akademii weterynaryi we Lwowie otrzymał Najw. zatwierdzenie.

— **62 słuchaczów** Akademii weterynaryi w Wiedniu odniosło się wczoraj pisemnie do rektora Akademii weterynaryi we Lwowie dr Szpilmana z zapytaniem, czy mogą liczyć na to, że wszyscy w liczbie 62 w ciągu bieżącego półrocza przyjęci zostaną do tutejszej Akademii weterynaryi na wypadek, gdyby starania ich o odłączenie wiedeńskiej Akademii weterynaryi od od c. i k. wojskowego instytutu weterynaryjnego nie odniosły pożądanego skutku.

— **Praktyczny kurs** nauki dla kasyerów i członków zarządu Spółek oszczędności i pożyczek odbędzie się we Lwowie w czasie od 9–20 grudnia b. r., staraniem biura Patronatu z polecenia Wydziału krajowego.

Na kurs ten mogą być przyjęci kandydaci przedstawieni przez zarządy Spółek istniejących lub przez komitety założycielskie Spółek projektowanych i zgłoszonych do biura Patronatu. Z jednej Spółki mogą być przedstawieni dwaj kandydaci, lecz należy przytem nadmienić, któremu z dwóch według życzenia Spółki ma być dane pierwszeństwo. Nadmienia się przytem, że liczba uczniów na kursie jest ograniczoną na 25

Do każdej prośby o przyjęcie na kurs należy dołączyć: 1. metrykę chrztu lub wyciąg metrykalny każdego kandydata i 2. próbę zwykłego pisma każdego kandydata wraz z jego oświadczeniem, iż w razie przyjęcia, obowiązuje się przybyć na naukę i stosować do obowiązującej w czasie nauki instrukcyi.

Kandydaci niezamożni mogą uzyskać stypendya (zasiłki) od Wydziału krajowego po 50 K., co należy w podaniu o przyjęcie upraszać. Nadto biuro Patronatu gotowe jest poprzeć starania przyjętych na kurs kandydatów z miejscowości znacznie od Lwowa oddalonych, o zniżenie ceny jazdy kolejowej. Wreszcie poczyni biuro Patronatu także ułatwienia co do odpowiedniego pomieszczenia i utrzymania przyjętych na kurs kandydatów.

Nieostemplowane podania należy wnosić do „biura Patronatu dla Spółek oszczędności i pożyczek przy Wydziale krajowym we Lwowie“, najpóźniej do dnia 28 b. m.

— **Wiec** ogólno-akademicki odbył się wczoraj wieczorem w sali Tow. pedagogicznego. Na porządku dziennym postawiono sprawę „samoobrony narodowej“. W sprawie tej jednak wiec nie powziął żadnej uchwały, gdyż kilkugodzinne obrady wypełniła dyskusya nad sprawozdaniem komitetu, powołanego przez wiec z 27 lutego b. r.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We środę, dnia 19 b. m., w Szkole realnej, ul. Kamienna 2, o godzinie pół do 8 wieczorem Dr. B. Gubrynowicz: „Dzieje teatru w Polsce: Pierwsze zawiązki sztuki dramatycznej w Polsce i jej rozwój aż do końca XVI. wieku“;

w Zakładzie chemicznym (ul. Długosza 6) o godzinie pół do 8 wieczorem prof. Uniw. dr. J. Siemiradzki: „Wulkany i trzęsienia ziemi: kształt i struktua wewnętrzna gór wulkanicznych“.

— **Czytelnia** artystów teatru miejskiego we Lwowie, powołana do życia inicyatywą i staraniem grona artystów naszego teatru, ma widoki szybkiego i wspaniałego rozwoju. Zewsząd płyną bezinteresowne ofiary. I tak: cała poważna prasa miejscowa, dzienniki krakowskie, warszawskie, poznańskie, Dziennik Berliński — pomnąc, że artyści nasi zawsze chętnie i bezinteresownie ofiarowują swą pracę i talent na cele humanitarne, zgodnie podały rękę młodej instytucyi, zasilając ją swemi wydawnictwami. Dla biblioteki Czytelni, która już dziś liczy poważną liczbę tomów, nadesłali cenne dzieła — prócz p. Śliwickiego, artysty teatrów warszawskich — p. Władysław Prokesz, redaktor *N. Reformy*, p. Anna Gostyńska, p. Kazimierz Kamiński, wreszcie p. Gabryela Zapolska-Janowska poleciła księgarni p. Połonieckiego wydać dla Czytelni wszystkie swe powieści.

Zarząd Czytelni składa niniejszem całej prasie polskiej, oraz pp. Gabryeli Zapolskiej-Janowskiej, Annie Gostyńskiej, Władysławowi Prokeszowi i Kazimierzowi Kamińskiemu najserdeczniejsze podziękowanie.

Władysław Antoniewski, przewodniczący; *Włodzimierz Malawski*, sekretarz.

— **Ulgi podatkowe.** Krajowa komisya dla spraw przemysłowych postawiła wnioski na uwolnienie od wszelkich dodatków do podatków na lat 10 następujące przedsiębiorstwa: Fabrykę maszynową kopert p. Stefana Wierusz Niemojowskiego we Lwowie; fabrykę świec firmy W. J. U. Sanutów w Tarnowie i fabrykę drutu i gwoździ w Podgórzu (Stow. przemysł. dla wyrobów żelaznych i drucianych w Krakowie).

— **Wystawa** pamiątek jubileuszowych Maryi Konopnickiej przyniosła czystego dochodu 300 K. 69 h.

W imieniu dzieci zaniedbanych i bezdomnych „Koło panien“ składa na tem miejscu podziękowanie jubilatce, oraz wszystkim, którzy przyczynili się do urządzenia tej wystawy.

— **Wieczór muzykalno-wokalny.** W niedzielę, dnia 16 b. m., odbył się na dochód funduszu emerytalnego Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej, w sali własnej tegoż Stowarzyszenia, wieczór muzykalno-wokalny pod kierownictwem prof. M. Signio. Utwory deklamacyjne znakomicie wygłoszone przez p. Rotterową, artystkę teatru miejskiego, stanowiły prawdziwą okrasę doborowego programu. Śpiew p. Ireny Wieńkowskiej (uczenicy szkoły p. Z. Kozłowskiej) nadzwyczaj się podobał. Młodziutka debiutantka posiada głos sceniczny pełen siły i metalu. Odśpiewała pieśń Rubinsteina „Noc“, Denza „Occhi turquini“ i Noskowskiego „Skowronka“. Pan G. Vembera wykonał z uczuciem i zrozumieniem pieśni Galla i Moniuszki. Jako numer instrumentalny była gra na cytrze p. W., który po mistrzowsko odegrał fantazyę z „Traviaty“ i „Polonez“ Gregorowicza.

Wieczorek rozpoczął i zakończył [illegible]dziarski chór Stowarzyszenia. Wykonano pod batutą prof. M. Signio: Debois „Tułacze“, Dobrzyńskiego „Śpiew korsarzy“ z opery „Monbar“ i Lewandowskiego „Mazurka“.

Wieczorek sprawił na licznie zgromadzonej publiczności bardzo dobre wrażenie.

— **Poświęcenie fabryki** kopert i wyrobów papierów S. W. Niemojowskiego odbyło się dzisiaj rano z wielką uroczystością. Poświęcenia dokonał proboszcz kościoła N. P. Maryi Śnieżnej ks. Chęciński, poprzedzając je przemową bardzo serdeczną i rozumną, życząc panu Niemojowskiemu i jego rodzinie z całego serca powodzenia „na nowej placówce narodowej“. W tej chwili wszystkie koła kilkunastu maszyn, sprowadzonych z pierwszorzędnych fabryk paryskich i lipskich, wprawiły motory elektryczne w ruch, a obecni goście w liczbie ponad 200 osób, przedstawiciele świata literackiego, dziennikarskiego, artystycznego, przemysłowego, handlowego i wszystkich innych z zajęciem oglądali tę ciekawą dla nich nowość.

Z kolei gościnni gospodarstwo zaprosili przybyłych do zimnego śniadania. Długie stoły ustawiono w trzech salonach, a szereg przemówień bardzo serdecznych, tchnących szczerą sympatyą dla założyciela fabryki rozpoczął członek Wydziału krajowego p. Tadeusz Romanowicz.

Po nim przemawiali: radca Wereszczyński, imieniem Koła literacko-artystycznego, którego p. Niemojowski jest bardzo ofiarnym członkiem: prof. Balasits, marszałek liski p. Ramułt, pp. Biechoński, Czapelski, Weiser, właściciel fabryki sasowskiej. Szydłowski, Solański, Bieniecki (imieniem Rady miejskiej), Żelechowski. Bardasz i Hałaciński imieniem kupców i przemysłowców. Na appel ostatniego do dziennikarzy zwrócony przemówił z wielkim zapałem p Laskownicki. Ks. Chęciński wzniósł toast: „Kochajmy się — wspierajmy się! a w imieniu swojem i męża, „który nigdy nie przemawia“ — dziękowała wszystkim prawdziwie rozrzewniona p. Niemojowska. Pod koniec śniadania odczytano długi szereg depesz i listów gratulacyjnych, między innemi serdeczny list od JE. Prezydenta Tchorznickiego. Nastrój zebrania był bardzo podniosły.

P. Niemojowski z okazyi poświęcenia swej fabryki złożył znaczniejszą kwotę na rozmaite cele dobroczynne.

— **„Koło panien“.** Z początkiem r. 1901 powstało we Lwowie Towarzystwo „Koło panien opiekujących się zaniedbanemi dziećmi“. Członkami czynnymi tego Tow. są same młode panny, które wedle sił i możności zajmują się nauczaniem tych dzieci, szyciem ubrań, bielizny, oraz umieszczaniem najuboższych lub sierot w zakładach wychowawczych.

„Koło panien“ wskrzesza tradycyę żaków krakowskich, starając się otrzymać u swoich rodziców, krewnych i znajomych pozwolenie na przyprowadzanie małego stołownika, lub stołowniczki. Dostają tam oni część zdrowego posiłku zamiast przegniłych ziemniaków, spleśniałego chleba i wódki, którą niestety bardzo często bywają pojone przez rodziców-żebraków. Dla mniejszych dzieci zamawia się w mleczarniach mleko, aby wzmocnić fizycznie te drobne istoty. Moralnie wpływa się na nie przez rozmowy, korepetycye, naukę historyi polskiej, przez gotowość wmyślenia się w ich troski i chęć przyjścia im z pomocą, oraz przez współdziałanie ze szkołą.

Kilku chłopców oddano do zakładów, zkąd wyjdą dobrymi rzemieślnikami, parę małych dziewczynek zabrano służbodawczyniom-stróżkom, które je katowały, kilkoro dzieci drobnych wyrwano matkom-żebraczkom, które za cały obowiązek macierzyński uważają naukę żebractwa, okradania i okłamywania ludzi, a jako pożywienie dają tym malcom alkohol — oto na razie owoce naszej działalności.

Na przyszłość okaże się ona może dodatnio w polepszonem zdrowiu 20 dzieci najbardziej chorych i nędznych, które w tym roku wysłano na wakacye do domów prywatnych i na kolonie leczenicze. Te wakacye właśnie wyczerpały kasę Towarzystwa, zapełnianą drobnemi wkładkami członków czynnych i wspierających, oraz dochodami z koncertów, przedstawień amatorskich, rautów i t. p.

Wydział Koła panien.

△ **Zamach samobójczy.** W mieszkaniu własnem przy ul. Unii lubelskiej l. 11 A. strzelił do siebie wczoraj z rewolweru w zamiarze samobójczym 24-letni Jan Zauderer, słuchacz II. roku praw. Kula utkwiła w lewej stronie szyi pod szczęką. Pogotowie stacyi ratunkowej, po udzieleniu pierwszej pomocy odstawiło desperata do szpitala powszechnego.

Powód zamachu samobójczego niewiadomy.

— **Nowa szkoła** staraniem Tow. „Szkoły ludowej“, została otwarta w Januszowej.

— **Pożar.** Z Bochni donoszą nam: Onegdaj o godzinie 8 wieczorem wybuchł w gminie Nie[illegible]liska groźny pożar, który w [illegible] na dwie godziny zniszczył [illegible]

[illegible]

— [illegible] pracy w [illegible] ków, wobe[illegible] bardzo obranie, [illegible] młynach, stosunkowo zgod[illegible]owników młynów i mielni[illegible] czego urządzono tylko poufne ze[illegible]a którem wszyscy mowcy domagali się [illegible]nie, aby zamierzoną i już w projekcie przygotowaną nowelą przemysłową objęto także przemysł młynarski.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Tarnowie, Tytus Remiszewski, em. adjunkt starostwa, w 84 roku życia.

W Drohobyczu, Kasper Kurek, starszy geometra ewidencyjny, w 44 roku życia.

W Bochni, Andrzej Łopacki, właściciel dóbr, dyrektor powiatowej Kasy oszczędności, major wojsk polskich z roku 1863, w 72 roku życia.

— **Milionowa defraudacya w Pradze.** Według dotychczasowych obliczeń, wynoszą defraudacye popełnione w Banku św. Wacława 7,210.000 K.

— **Wieś Tannenberg,** pod którą dokonali Polacy pogromu Krzyżaków pamiętnego dnia 15 lipca 1410 r., własność p. Brandta, zmieni wkrótce właściciela. Donoszą, że p. Brandt zamierza włość tę sprzedać zakładowi dobroczynnemu. Tannenberg jest zdawien dawna własnością rodziny Brandtów. Należał do nich jeszcze przed bitwą grunwaldzką.

— **Samobójstwo adwokata.** Z Budapesztu donoszą: Adwokat dr. Juliusz Schwertner w Csolna, odebrał sobie onegdaj życie wystrzałem z rewolweru. Przyczyną samobójstwa ruina majątkowa wywołana przez to, że przyjaciołom swym podpisywał weksle, które następnie musiał płacić.

— **Telegraf bez drutu.** *Svenska Dagbladet* donosi, że w ciągu zimy bieżącej pomiędzy portem szwedzkim Karlskrona a pięciu portami wybrzeża niemieckiego zaprowadzona będzie komunikacya telegraficzna bez drutu. Linie będą miały po 150 klm. długości.

— **Pożar arsenału.** Z Brandenburga telegrafują: Od wczoraj pali się arsenał żydowski, w którym nagromadzony jest olbrzymi materyał wojenny. Obliczają, że szkoda do tej chwili wynosi 1 ½ milionów marek.

— **Zginął bez wieści.** Z Chrystyanii donoszą, że głośny powieściopisarz norweski Knut Hamsun, zginął bez wieści. Od czasu wydania ostatniego dzieła scenicznego „Munken Vendt“, nikt, nawet najlepsi przyjaciele, nie widzieli autora „Głodu“ i nie mają pojęcia gdzie on obecnie przebywa.

— **Wykonanie wyroku śmierci.** W Chociebużu (Kottbus) stracono onegdaj dwóch górników, 22-letniego Antoniego Krystkowiaka i 23-letniego Jana Andrzejewskiego, którzy zamordowali swego czasu robotnika Kunisza.

— **Podrzucenie z samochodu.** Niedaleko Fontaine la Louvet pod Paryżem zjawił się w tych dniach na szosie o zmroku samochód z kilku osobami. Osoby te wyjęły z samochodu kołyskę z dzieckiem i postawiły na środku drogi, poczem samochód oddalił się o kilkadziesiąt kroków. Po pewnym czasie zjawili się na drodze dwaj robotnicy i, ujrzawszy kołyskę z dzieckiem, zabrali ją z sobą, a samochód ruszył całym pędem w stronę Paryża. Jak się następnie okazało, obok dziecka w kołysce leżało 14.000 fr. w banknotach i list treści następującej: „Zatrzymajcie pieniądze i wychowajcie aż do pełnoletności dziecko, które należy do wybitnej rodziny angielskiej“.

— **Wykopaliska na wyspie Samos.** Pod kierunkiem generalnego efora greckich starożytności, odkryto na tej wyspie starożytnej po kilkudniowej już pracy słynną niegdyś świątynię „Heraion“. Dotychczas odgrzebano fundamenty, podstawy filarów i część drogi świętej prowadzącej do świątyni. Przytem znaleziono tablicę z inskrypcyą treści prawnej wielkiej wagi. Prace mają teraz być prowadzone na wielkie rozmiary.

— **Powódź na Sycylii.** Z Syrakuz telegrafują: Ubiegłej nocy okolica miasta Modica ponownie została zalana wodą, wskutek powodzi. Ruch kolejowy na linii Modica-Syrakuzy przerwany.

Notatki literacko-artystyczne.

Józef Hofman, po świetnych występach w Warszawie, udaje się na koncerty do Petersburga, Moskwy i t. d. Na rok przyszły znakomity nasz pianista wybiera się do Ameryki, a w r. 1904 po raz pierwszy zamierza zrobić wycieczkę do Australii.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek po raz trzeci „Marya Stuart“, tragedya w 5 aktach Fryderyka Schillera. Gościnny występ Heleny Modrzejewskiej.

We środę po raz drugi „Różne drogi“, komedya w 3 aktach Fr. Swobody, przekład [illegible], „Dzieci muzy“, komedya w 1 akcie Fr. Domnika.

We czwartek po ra[illegible] „Walka [illegible] Scribe[illegible] raz pierwszy (wznowienie) [illegible] kobiet“, komedya w 3 aktach [illegible]ego i Legouvé. Gościnny występ Heleny Modrzejewskiej w roli hrabiny d'Autreval.

Repertoar „Filharmonii“ lwowskiej.

We wtorek, dnia 18 listopada „Nadzwyczajny koncert symfoniczny“ ze współudziałem Heleny hrabianki Morsztynównej, pianistki i Tow. „Chóru akademickiego“.

Program: I. 1. Liszt: „Wojenny marsz krzyżacki“. 2. a) Mozart: „Fantazya C-moll“, b) Chopin: Etiudy „F-moll“ i „C-dur“, odegra Helena hr. Morsztynówna. 3. Pieśni — wykona „Chór akademicki“. — II. Beethoven: „Symfonia nr. 2“. — III. 1. a) Paderewski: „Caprice à la Scarlatti“, b) Poldini: „Etiuda koncertowa“, c) Leszetycki: „Arabeski“, odegra Helena hr. Morsztynówna. Pieśni — wykona „Chór akademicki“.

We czwartek, dnia 20 b. m., „Wielki koncert filharmoniczny“ ze współudziałem Reginy Pinkertównej, śpiewaczki koloraturowej, primadonny opery „Della Scala“ w Medyolanie.

Program: I. 1. Bizent: Uwertura „Ojczyzna“. 2. Saint-Saens: Poemat symfoniczny „Młodość Herkulesa“. 3. Donizetti: Rondo z opery „Łucya z Lamermoru“, odśpiewa z towarzyszeniem orkiestry Regina Pinkertówna. — II. 1. Dworzak: Symfonia „Z nowego świata“. 2. a) Mozart: Arya z opery „Don Giovanni“, b) Giordani: „Coro mio ben“ (r. 1743), c) Chopin: Mazurka „Kochaj mnie“, odśpiewa Regina Pinkertówna. — III. 1. Rossini: Cavatina z opery „Cyrulik Sewilski“, odśpiewa z towarzyszeniem orkiestry Regina Pinkertówna. 2. Goldmark: Przygrywka do opery „Heimchen am Herd“.

Z TEATRU.

(„Rożne drogi“, komedya w 3 aktach K. Franciszka Swobody, w przekładzie M. Szukiewicza, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej dnia 17 listopada. — „Dzieci Muzy“, komedya w 1 akcie Franciszka Domnika).

Był sobie student pewien, imieniem Antoni, syn gospodarzy z Kwiecina, zacnych pp. Czernych. Kończy on studya prawnicze w Pradze, ma zdawać rygorozum, podobno już ostatnie, a mieszka u niejakiej wdowy Soukupowej. Ta zaś żyje z emerytury i ma córeczkę ładną, imieniem Bożena. Antoś uczy się pilnie i jest niezrównanie naiwny, tak nieprawdopodobnie naiwny, że mieszkając lat kilka pod jednym dachem z Bożeną, potrafił wprawdzie zakochać się w niej po uszy, tak, że ona stała się celem jego życia, ale nie zdołał dowiedzieć się, czy ta bardzo zalotna panienka jest mu wzajemną. A piękna Bożenka nie traci czasu. Kokietując Antosia, zawiera znajomość na ulicy z dobrze podżyłym ale bogatym właścicielem kamienicy, p. Czerwenką i ściąga go do domu matki, ażeby się z nim zaręczyć. Od tej chwili aktu pierwszego, wiadomo wybornie, jak się ta historya skończy. Oczywiście fatalnie dla Antosia, który może doskonale składać egzamina, lecz ze swoją wprost mazgajowatą naturą przegrać w życiu musi, chociażby na miejscu Bożenki była mniej zalotna, mniej chciwa bogactw, a bardziej skrupulatna panienka. — Zresztą, gdyby Antoś umiał bystrzej patrzeć i lepiej słuchać, toby w czas się przekonał, że dla takiej Bożenki nie warto tracić humoru. — Mógł wprawdzie niedopatrzeć, z jaką wprawą ta młoda osóbka odpieczętowywać umie cudze listy, ale w ciągłej z nią zażyłości musiałby słyszeć i dowiedzieć się, jakie są jej ideały życiowe, które z łatwością zaspokaja karykaturalnie szpetny p. Czerwenka, kupując dla Bożenki śliczny kredens i wspaniałą kanapę i najmując mieszkanie za przeszło tysiąc reńskich! Bożenka jest u szczytu swych marzeń. I właśnie taką chwilę rozkoszną, chwilę „meblowania“, wybiera naiwny Antoś, aby po latach milczenia wyznać Bożence swą miłość! — To się wybrał! Oczywiście Bożenka wybucha śmiechem. Cóż znowu?... Ona miałaby się wyrzec kanapy, kredensu i wspaniałego mieszkania za tysiąc reńskich! To dziecinne marzenia.... Lepiej niech Antoś najmie pokoik obok przyszłego mieszkania pp. Czerwenków.... Dalibóg, praktyczna dziewczyna!... Ale Antosiowi to nie w smak. Targa i na ziemię rzuca skrypta które miały służyć do ostatniego rygorozum i idzie.... Gdzie? w świat?.... Ale co zaś! do knajpy — pić!

W drugiej odsłonie sytuacya ta sama. Antoś nie uczy się już [illegible] czy pije ciągle w knajpie [illegible] pieniądze rodziców przysyłane na koszta studyów i opłacenie stancyi. Pani Soukupowa, nie odbierając pieniędzy, a z listów, [illegible] odklejanych przez miłą córeczkę, wiedząc, że Czernowie zbiedniali, nic już nie posiadają [illegible] mieszkanie. Wy[illegible], wymawia Antosiowi [illegible] zakończ[illegible] wiązuje się z tego gwałtowna scena, [illegible]czona jeszcze gwałtowniejszem zajściem między Antosiem i Bożenką. Dobry Antoś zamienia się nagle w Otella i chce udusić niewierną Bożenkę. Na szczęście to mu się nie udaje, więc się wyprowadza do kolegi Malika. U tego kolegi odbywa się akt trzeci. Antoś leży na łóżku i płacze, bo to właśnie dzień ślubu Bożenki. Malik chodzi po pokoju i bardzo rozsądnie perswaduje, że płakać nie ma po czem, lepiej wziąć się do pracy. Wchodzą bardzo zmizerowani, bo zlicytowani do cna, Czernowie. Okłamani przez synka, pewni są, że on już po egzaminach, i że u niego znajdą przytulisko. Nawet meble — ciągle te meble! — resztki dawnego dostatku, sprowadzili sobie z Kwiecina. — Tymczasem wpada Soukupowa. Nie poszła na ślub córki, ale przyszła żądać należytości. Znowu gwałtowna scena o zł. trzydzieści, które poczciwy Antoś przepił w knajpie. Soukupowa nie oszczędza go też, zdradza przed rodzicami wszelkie sprawki jego, — i wybiega... Antoś mocno zmieszany; ojciec grozi piorunami, matka płacze, a Malik pp. [illegible] przez okno, zawiadamia, że młodzi pp Czerwenkowie, już odjeżdżają po ślubie, na ucztę weselną. — Antoś przekonawszy się wreszcie, że drogi życia jego i Bożenki, rozeszły się, pada do nóg rodzicom, oni mu przebaczają, kurtyna i — koniec.

A jednak sztuka ta była bardzo dobrze grana. P. Wojnowska w roli Soukupowej stworzyła doskonały typ, zarówno jak pani Gostyńska i p. Chmieliński w rolach Czernych. P. Miłowska w roli Bożenki grała z werwą i zacięciem, zaznaczając wszystkie odcienia charakteru tej ładnej, ale niebezpiecznej osóbki. P. Stanisławski niewdzięczną rolę Antosia wykonał zupełnie poprawnie i z widoczną starannością. Rolę kolegi Malika odegrał dobrze p. Kuncewicz. Postać Czerwenki bardzo charakterystycznie, chociaż może zbyt karykaturalnie, przedstawił pan Węgrzyn.

Czeski ten melodramat poprzedziła jednoaktówka Fr. Domnika p. t. „Dzieci Muzy“. W zestawieniu, ta bezpretensyonalna komedyjka wyszła jak małe — arcydzieło. Tyle tu humoru, serdecznego ciepła i scenicznej sprawności. Ale też to i artyści grali koncertowo. Malarz Junosza w wykonaniu p. Solskiego, był taki żywy, prawdziwy, taki szczery w uczuciu, że chwytał widza za serce. Pp. Kliszewski, Kwiatkiewicz, Rosiński i Wysocki — wszystko dzieci i sługi Muzy — grali wybornie. Na tem tle serdecznem a nieco lekkomyślnem, p. Feldman, jako gburowaty agronom, zamawiający obraz św. Barbary, wyszedł doskonale i wywoływał wybuchy śmiechu. Zofia Lisiecka w wykonaniu pani Węgrzynowej była również dobrą i pełną wdzięku i subtelności grę p. Jankowskiej, w roli Rózi, nagrodziła publiczność oklaskami przy otwartej scenie.

Adam Krechowiecki.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 17 listopada.)

Na początku wczorajszego posiedzenia które prezydent dr. **Małachowski** otworzył o godz. 7·30 wieczorem, r. Neuman postawił wniosek nagły, aby prezydyum Rady w porozumieniu z Izbą handlowo-przemysłową postarało się u Ministerstwa kolejowego o lepszy rozkład jazdy pociągów ze Lwowa do Drohobycza, a w szczególności by ostatni pociąg wyjeżdżał ze Lwowa do Drohobycza o godz. 11 w nocy.

Nagłość wniosku, jak i sam wniosek Rada uchwala.

Z kolei dokonała Rada uzupełniających wyborów. Do komisyi przeprowadzającej rekoladacyę rachunków miejskiej rzeźni w miejsce ś. p. Kuźniewicza wybrany został p. Śliwiński, delegatem Rady do Towarzystwa muzycznego p. Chołodecki, a 25 delegatem Rady miejskiej p. Neuman.

Następnie toczyła się dłuższa dyskusya nad dalszymi paragrafami projektu nowego regulaminu czynności Rady miejskiej.

Koniec posiedzenia o godz. 9·30 wieczorem.

Z Izby sądowej.

(Bratobójstwo i kradzież).

Lwów, 18 listopada.

Rozprawa karna przeciw Michałowi Dumce o zbrodnię zabójstwa i kradzieży tudzież przeciw Józefowi Jagielskiemu o współwinę w zbrodni kradzieży [illegible] wczoraj [illegible].

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy zaprzeczyli pytanie w kierunku zbrodni zabójstwa, a natomiast potwierdzili pytanie w kierunku kradzieży, wydał trybunał wyrok, skazujący Michała Dumkę za zbrodnię kradzieży na 4 miesiące ciężkiego więzienia, a Józefa Jagielskiego za współwinę w kradzieży na 14 dni aresztu.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Wiedeń, 18 listopada. We wczorajszem ciągnieniu 3 prc. losów Towarzystwa kredytowego ziemskiego I. emisyi (z r. 1880) padła główna wygrana 90.000 koron na seryę 268 nr. 81; 4000 koron na seryę 582 nr. 57; po 2000 na seryę 2823 nr. 49 i seryę 3944 nr. 39.

Targ zbożowy.

Lwów, 18 listopada. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·40 do 7·60, pszenica nowa 7·25 do 7·40, żyto gotowe 6·30 do 6·40, żyto na termin 6·10 do 6·20, owies obroczny gotowy 5·90 do 6·20, owies obroczny na termin 5·60 do 5·80, jęczmień pastewny 5·25 do 5·40, jęczmień browarniczy 5·50 do 6·—, rzepak 9·60 do 9·80, lniana 8·25 do 8·75, groch pastewny 6·— do 6·50, groch do gotowania 7·— do 9·50, wyka 4·50 do 5·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·10 do 5·40, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa 5·75 do 6·25, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 55·— do 68·—, koniczyna biała 75·— do 90·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 22·— do 26·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *partas* Tarnopol 16·25 do 16·50, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, waranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 7·25 do 7·50.

Wiedeń, 18 listopada. *(Telegram „Gazety Lwowskiej“).* Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 5868 sztuk.

W tem było z Galicyi 526 sztuk, z Bukowiny 26.

Przebieg targu był ociężały.

Ceny spadły o ⅓ korony.

Niesprzedanych pozostały 394 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano 100 sztuk po 58 do 65 koron, 340 sztuk po

66 do 73 koron, 42 sztuk po 74 do 77 koron.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 54 do 69 kor., krowy podtuczone po 54 do 69 koron, bydło chude po 32 do 52 koron, wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Z Wiednia donoszą, że lekka niedyspozycya Najj. Pana już, jak się zdaje, minęła i lokalne dolegliwości reumatyczne całkiem ustały. Mimo to Najj. Pan jeszcze przez parę dni pozostanie w Schönbrunnie.

Dzienniki donoszą, że w sobotę przed południem konferował P. Prezydent Ministrów dr. Koerber z przywódcą Niemców czeskich p. Eppingerem.

W niedzielę p. Eppinger przemawiał w kasynie niemieckiem w Pradze z okazyi jubileuszu tegoż kasyna. Mówca zaznaczył, że Niemcy nigdy się nie zgodzą na to, aby kwestyę językową załatwiano kawałkami, a mianowicie nie zgodzą się na żadne koncesye chwilowe dla ułatwienia sytuacyi.

Montags Revue podaje następujący plan prac parlamentu:

We wtorek ukończy Izba dyskusyę o wyborach wiedeńskich i rozpocznie dyskusyę o kilku wnioskach nagłych zapomogowych, a następnie o zmianach, dokonanych przez Izbę panów w ustawie o handlu terminowym zbożem. Dyskusya ta zajmie prawdopodobnie cały tydzień, poczem zrobioną będzie próba w drodze wniosku nagłego, aby doprowadzić do pierwszego czytania ustawy wojskowej. Ustawa zostałaby przydzieloną do referatu posł. Popowskiemu. Rokowania Rządu z przywódcami stronnictw i przywódców między sobą, miały się — według tego dziennika — rozpocząć się już dzisiaj. — Spodziewają się, że w krótkim czasie zapadnie decyzya co do sposobu, w jaki prowadzona być ma konferencya ugodowa pomiędzy Czechami a Niemcami. Pewnem jest jednak, że konferencya ta nie wywoła odroczenia Izby poselskiej.

Komisya programowa Koła polskiego — jak donoszą dzienniki — odbyła wczoraj posiedzenie w parlamentarnej komisyi Koła polskiego. Komisya programowa przedstawiła komisyi parlamentarnej szereg wniosków i postulatów. Komisya parlamentarna ma się o to postarać, aby te wnioski komisyi programowej zostały w życie wprowadzone.

Potwierdza się wiadomość o coraz częstszych wypadkach wydalenia z Niemiec studentów, poddanych rossyjskich. Niedawno dwaj tacy studenci przybyli do Darmstadtu, aby się immatrykulować na tamtejszym Uniwersytecie. Na drugi dzień zjawił się u nich urzędnik policyi z wezwaniem na inspekcyę. Po przesłuchaniu tam, udali się nazajutrz do rektora Uniwersytetu, który wrócił im uiszczone już wpisowe, dodając: „Nie potrzebujemy w Niemczech takich, którzy w Rossyi byli relegowani z Uniwersytetu". Na korytarzu czekał już urzędnik policyjny, który odstawił obu do komisaryatu. Tam usłyszeli, że mają w ciągu 24 godzin Darmstadt opuścić, pod grozą przymusowego wydalenia.

W miesięczniku *Européen* znany dyplomata p. Leroy-Beaulieu umieścił artykuł, nawołujący Europę do zwołania konferencyi międzynarodowej dla rozstrzygnięcia sprawy macedońskiej. Autor pragnie, żeby inicyatywy w tej sprawie podjęła się Francya, a jeszcze lepiej Francya i Rossya. Artykuł zwrócił na siebie uwagę całej prasy europejskiej, prasie zaś niemieckiej nie podobał się i gani ona wystąpienie p. Leroy-Beaulieu.

Co do prasy rossyjskiej, to mamy dzisiaj do zaznaczenia następujące wywody dziennika *Nowoje Wremia*:

W warunkach normalnych konferencya taka byłaby całkiem właściwą i stanowiłaby najlepszy sposób pokojowego załatwienia sprawy. Nawet traktat berliński przewiduje, że nieporozumienia, wywiązujące się na jego gruncie, winny być załatwiane przez konferencye międzynarodowe. Ale chodzi o to, czy wszystkie państwa Europy mają interes w utrzymaniu traktatu berlińskiego w całej jego mocy. Niestety, nawet proste przypomnienie traktatu nie podoba się epigonom „uczciwego meklera". Oto *Münchener Allg. Ztg.* kruszy kopię w obronie berlińskiego ministerstwa spraw zagranicznych i dowodzi, że zwołanie konferencyi międzynarodowej w sprawie macedońskiej byłoby najpewniejszą drogą do wywołania nowej wojny wschodniej. Stan rzeczy w Macedonii nie jest, zdaniem gazety niemieckiej, nader pomyślnym, ale trzeba to znosić ze względu na pokój ogólny. Błąd Leroy-Beaulieu polega pono na tem, że nie docenia doniosłości zmian, jakie zaszły w stosunkach Rossyi do Tureyi i innych państw bałkańskich.

„Co do nas — kończy *Now. Wremia* — to jesteśmy zdania, że i organ berlińskiego ministerstwa spraw zagranicznych błądzi także, mianowicie w określeniu znaczenia przymierza podwójnego, do którego zwraca się Leroy-Beaulieu. Można traktować sceptycznie sprawę zwołania konferencyi międzynarodowej i myśleć o radykalniejszej formie bezpośredniego oddziałania na Turcyę, ale wnioski francuskiego autora, że inicyatywa francusko-rossyjska w sprawie macedońskiej podniesie nadzwyczajnie ów sojusz w oczach obu narodów, wreszcie postawi nader wysoko obydwa narody zaprzyjaźnione w opinii całego świata cywilizowanego, jest myślą świetną i zasługującą na wszelkie uznanie".

Prezes gabinetu francuskiego Combes wezwał Akademię medyczną w Paryżu do sporządzenia spisu wszystkich szkodliwych dla zdrowia esencyj, używanych do przyrządzenia napojów alkoholicznych. Rząd francuski zamierza bowiem przedłożyć parlamentowi ustawę o energicznem zwalczaniu alkoholizmu. Akademia żądany spis już wypracowała.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 18 listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów, po odczytaniu interpelacyj i wniosków przystąpiono do dyskusyi, przerwanej na ostatniem posiedzeniu, w sprawie nagłości wniosków o zajściach wyborczych w dzielnicy Favoriten. Zabiera głos generalny mowca Schuhmeier.

Pos. Schuhmeier ostrzega przed prowokowaniem robotników w tym rodzaju, jakie zaszło podczas ściślejszego wyboru na Favoriten. Robotnicy — powiada — ostatni raz przypatrywali się ze spokojem podobnym zajściom; gdyby one się powtórzyły, wzmoże się wśród robotników radykalizm, którego oni pragną się wystrzegać.

Mowca mówi dalej. (Godz. 1·30).

Kraków, 18 listopada. *(Tel. pr.)* Dziś w południe odbyła się u prezydenta miasta Friedleina konferencya w sprawie wydzierżawienia zakładu kontumacyjnego dla nowej spółki, mającej reaktywować Związek hodowców bydła i urządzić nowe wielkie targi bydła. Sprawą tą zajmuje się poseł Sękowski.

Żydaczów, 18 listopada. *(Tel. pryw.)* Przy dzisiejszym wyborze uzupełniającym do Rady państwa z kuryi gmin wiejskich Stryj-Żydaczów-Drohobycz w miejsce ś. p. Karola hr. Dzieduszyckiego, oddano w Żydaczowie ważnych głosów 181. Z tego otrzymali: hr. Henryk Starzeński 66 głosów, ks. Bazyli Dawydiak 115 głosów.

Stryj, 18 listopada. *(Tel. pryw.)* Tutaj oddano przy dzisiejszym wyborze uzupełniającym do Rady państwa z kuryi IV. ważnych głosów 235. Henryk hr. Starzeński otrzymał 127 głosów, ks. Bazyli Dawydiak 108 głosów.

(Z Drohobycza doniesienia jeszcze nie ma. *P. R.)*

Wiedeń, 18 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował adjunktów budownictwa: Zacharyasza Wojciechowskiego, Maksymiliana Koszlę, Kazimierza Pannenkę, Joachima Traczyka, Władysława Hassmanna, Ignacego Wentyla, Henryka Lacka, Jerzego Teodorowicza i Jana Paara inżynierami w etacie państwowej służby budownictwa w Galicyi.

Wiedeń, 18 listopada. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik ostrzegający przed agitacyą, nakłaniającą do emigracyi do Chile. Ministerstwo zwróciło się do Ministerstwa spraw zagranicznych o autentyczne informacye co do widoków osiedlenia w Chile a przed otrzymaniem dotyczących wyjaśnień ostrzega w stanowczy sposób ludność przed nierzetelną agitacyą.

Wiedeń, 18 listopada. Trybunał kasacyjny pod przewodnictwem radcy Dworu Kosowicza, czyniąc zadość zażaleniu nieważności, wniesionemu przez lwowską prokuratoryę Państwa, zniósł wyrok lwowskiego sądu przysięgłych, uwalniający pp. Ferenza, Rewakowicza i Marka a zarządził ponowną rozprawę. Wymienieni stawali przed sądem pod zarzutem obrazy honoru i podburzania, ponieważ pp. Rewakowicz i Marek w swych dziennikach ogłosili przedłożony im przez Ferenza list niejakiego Jabłońskiego, ułana pułku samborskiego, który popełnił samobójstwo, a jako powód w liście podał nieludzkie obchodzenie się z nim rotmistrza Sawaczki.

Wiedeń, 18 listopada. Związek przemysłowców austryackich z dziedziny przemysłu żelaznego i maszynowego zwołał tu na wczoraj ankietę, w której uczestniczyli reprezentanci rozmaitych ministerstw, kilku posłów do rady państwa i znaczna liczba przemysłowców. Uchwalono rezolucyę z apelem do rządu i parlamentu o usunięcie złego stanu, w jakim znajduje się przemysł żelazny, a to przez daleko idącą akcyę inwestycyjną, przyczem powinny być jak najspieszniej użyte już uchwalone kredyty, oraz uzyskane nowe. Rezolucye wyrażają nadzieję, że parlament wydobędzie się nareszcie z bezowocnej sytuacyi politycznej i stanie na gruncie pracy produktywnej, a usunie niejasne stosunki ekonomiczne Austryi do Węgier i do zagranicy. Zebrani oświadczają, że woleliby już pewność, że ugoda nie dojdzie do skutku, aniżeli obecny niepewny stan rzeczy. Domagają się wreszcie stanowczego uregulowania spraw: taryfy cłowej, traktatów handlowych, upaństwowienia kolei prywatnych i konwencyi cukrowej.

Wiedeń, 18 listopada. Wczoraj po południu odbyło się zgromadzenie robotników, najrozmaitszej kategoryi, zajętych przy kolejach żelaznych. Zebrało się 4000 uczestników, przybyli także delegaci z prowincyi, zastępcy Ministerstwa kolejowego, burmistrz dr. Lueger i i. Przyjęto jednogłośnie rezolucye, domagające się stabilizacyi wszystkich robotników magazynowych, stacyjnych, dalej zajętych w warsztatach i przy budowach, najpóźniej po dwóch latach służby; rezolucye domagają się dalej uregulowania płac, sprawiedliwego rozdziału służby, zatrudnionej w ruchu kolei żelaznych i przyznania koniecznego dnia odpoczynku, dalej przeprowadzenia różnych reform.

Zagrzeb, 18 listopada. Z dniem wczorajszym zniesiono sądy doraźne, zaprowadzone 3 września b. r. w Zagrzebiu i w gminie Senjevet.

Budapeszt, 18 listopada. *Magyar Nemzet* ogłasza artykuł wstępny, napisany przez Maurycego Jokaja p. t. „Król i naród". W artykule tym omawia Jokaj wygłaszane niemal codziennie w Izbie deput. sejmu węgierskiego mowy posłów opozycyjnych, zwrócone przeciw Królowi i wyraża z tego powodu głębokie ubolewanie. Podnosi nieposzlakowane zasługi Monarchy i wspaniałomyślność w obec narodu węgierskiego oraz wielbi pamięć zmarłej Królowej Elżbiety. Dalej zaznacza, że pod rządem obecnego Króla Węgry rozwinęły się w silne państwo i zażywają trwałego pokoju. Autor prosi więc opozycyę, aby zaniechała tego postępowania i nie rzucała w naród zarzewia. Kończy słowami Deaka: „Wszystko możemy postawić na kartę, tylko nie ojczyznę".

Warszawa, 18 listopada. *(Tel. pr.)* Sprawcę napadu na ks. Radziwiłła, znanego awanturnika Rybakiewicza aresztowano w Łodzi i dostawiono do tutejszego więzienia śledczego.

Rzym, 18 listopada. *Italie* donosi, że wczoraj po ukończeniu się nabożeństwa w rossyjskiej cerkwi, pewna kobieta, jak można sądzić z ubrania studentka przystąpiła do ambasadora rossyjskiego Nelidowa i usiłowała uderzyć go.

Rzym, 18 listopada. Izba deputowanych zbiera się 26 b. m.

Belgrad, 18 listopada. Klub większości skupczyny przyjął do wiadomości program rządu, opierający się na tych samych podstawach co programy rządowe od r. 1900 t. j. od złączenia się stronnictwa radykalnego z postępowem. Klub uchwalił popierać rząd w przeprowadzeniu tego programu.

Paryż, 18 listopada. Król portugalski wczoraj przed południem odjechał do Anglii.

Paryż, 18 listopada. Zapewniają, że Delcassé ma być skłonny do cofnięcia przedłożenia w sprawie konwencyi z Syamem i do rozpoczęcia nowych rokowań.

Paryż, 18 listopada. Izba deputowanych uchwaliła, że wszyscy posłowie mają być z początkiem każdej sesyi podzieleni na 15 wielkich komisyj.

Paryż, 18 listopada. Izba trybunału kasacyjnego przekazała sprawę radcy Andriego, który jest wmięszany w aferę bankiera Boulaine, sądowi w Rouen.

Windsor, 18 listopada. Król Edward przybył tu wczoraj o 7 wieczorem, a w kwadrans później przyjechał król portugalski, który wraz z królem angielskim zaraz po przyjeździe udał się na zamek.

Birmingham, 18 listopada. Z okazyi podróży ministra Chamberlaina do Afryki południowej odbył się wczoraj w ratuszu bankiet, na który przybyli reprezentanci wszystkich stronnictw. Chamberlain w przemówieniu swem wywodził, że podróż jego nie jest tylko od parady podjętą, ale w bardzo ważnej sprawie. Pragniemy — mówił — uczynić z Afryki południowej integralną część państwa i utworzyć z niej jednolity naród. Jest to ciężkie zadanie, ale nie niemożliwe. Minister zapewnił, że rząd stara się o złagodzenie nędzy, panującej tamże.

Nowy Jork, 18 listopada. Według telegraficznego doniesienia, na jednej z wysp Hawaii nastąpił groźny wybuch wulkanu Kilauea, jakiego od kilkudziesięciu lat nie było.

Zamach na króla Leopolda Belgijskiego.

Bruksella, 18 listopada. Wczoraj przed południem uwięziono w jednym z hoteli tutejszych niejakiego Keir Hardiego, członka angielskiej Izby gmin. Uwięzienie to ma stać w związku ze śledztwem z powodu zamachu na króla. Hardiego, którego widocznie policya nie znała, mimo protestów jego i legitymowania się, odstawiono na prefekturę policyi, gdzie go po stwierdzeniu tożsamości wypuszczono na wolność. Hardie zaraz udał się do poselstwa angielskiego, by zaprotestować przeciw bezprawnemu uwięzieniu. Był on w przejeździe z Francyi do Niemiec.

Wiedeń, 18 listopada. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 15-go listopada 1902 r.: Banknoty w obiegu 1.570,313.000 koron (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 34,098.000). Rezerwa kruszcowa: 1,463,603.000 (więcej o 3,353.000 kor.), portfel wekslowy 206,013.000 (mniej o 41,012.000 kor.), lombard papierów 45,875.000 (więcej o 83.000 koron), banknoty wolne od podatków 288,010.000 (więcej o 37,553.000 koron).

Linia telefoniczna Lwów-Wiedeń znów dziśprzerwana w skutek tego depesz telefonicznych nie otrzymaliśmy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 listopada 1902. **Giełda** południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·01, Renta majowa 101·—, Węgierska renta koronowa 97·60, Akcye austr. Zakładu kredytowego 663 50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 698·—, Akcye Anglobanku 269·50, Akcye Unionbanku 526·—, Akcye Bankvereinu 448·—, Akcye Länderbanku 385 50, Akcye Kolei państw. 688·50, Lombardy 69·—, Akcye kolei Elbethal 450 50, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe 326 50, Akcye Alpiny 354·—, Akcye Rima Muranyi 466·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1380·—, Losy tureckie 112·—, Ruble 253·—, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: lepsze.

Wiedeń, 18 listopada 1902. **Zamknięcie giełdy** *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 663·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 698·—, Akcye Anglobanku 270·—, Akcye Unionbanku 526·—, Akcye Länderbanku 386·—, Akcye Bankvereinu 448·—, Akc. Bodencredit 903·—, Akcye galicyisk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 688 —, Akcye Kolei Południowej 69 50, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye Kolei Elbethal 450 83, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 354 50, Akcye Rima Muranyi 468·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1380 —, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 328·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·55, Renta majowa 101·—, Austryacka Renta koronowa 100·05, Węgierska Renta koron. 97·50, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 97·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·—, 4 prc Listy Banku hipotecznego 95·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·15, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110 —, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·05, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97·60, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 94 45, Losy tureckie 112·—, Marki 116 95, Ruble 252·75

Berlin, 18 listopada. Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 209 25, Towarzystwo dyskontowe 187 60.

Usposobienie: spokojne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18. listopada 1902.

HOTEL GEORGE.

PP. G. Wrangel z Jarosławia, Z. Kannitz z Wiednia, F. Winter z Tartarowa, L. Horodyski z Tłusteńkiego, E. Hoffmann z Hamburga, R. Pinkart z Włoch, M. Lintine z Anglii, E. Bachner z Anglii, W. Marmoross z Krakowa.

HOTEL STADTMUELLERA.

P. W. br. Lewartowski z Kalinowszczyzny.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. J. Kacznowski a Podola rossyjsk., Stefan Kosko z Rossyi, R. Ujejski z Pawłowa, W. Ostrowski z Myszkowic.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. E Obertyński z Udnowa, W. Gnoiński z Krasnego.

HOTEL IMPERIAL.

PP. B. br. Drohojowski z Rossyi, J. br. Męciński z Partynia, St. Jabłonowski z Popowiec, Weiser z Sassowa.

HOTEL CENTRALNY.

PP. B. Widajewicz z Wołczkowa, A. Krajewski z Czech, S. Ziembicki z Sambora.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 18. listopada 1902.

	płacą		żądają	
	waluta koron.			
	K.	h.	K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	536	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	300	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	556	—	565	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsieb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponów)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	70	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95	40	96	10
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4% „ los. w 57 l.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	96	50	97	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	96	70	—	—
4% los. w 56 lat	95	50	96	2[illegible]
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	98	70	99	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	—	102	70
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	30	101	—
„ „ „ 4% (4 em.)	96	30	97	—
Kolej. lokalne ditto 4% po 200 kor.	96	[illegible]	97	[illegible]
Pożyczki kraj. 6% w. a. [illegible]	—	—	—	—
„ [illegible] 4% po [illegible]	[illegible]		[illegible]	
„ z roku [illegible]	[illegible]		[illegible]	
Pożyczka [illegible]	[illegible]		[illegible]	
„ [illegible]	[illegible]		[illegible]	
IV. Losy.				
M. Krakowa [illegible]	77	—	82	—
V. Monety.				
[illegible]	11	22	11	34
[illegible]	19	—	19	20
[illegible] srebrnych	250	—	254	—
[illegible] papierowych	252	20	254	2
[illegible] niemieckich	116	70	117	30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15. listopada 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.05	101.25
luty-sierpień	100.90	101 10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.85	101 05
kwiecień-październik	100 85	101.05
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	181.—	183.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	150.55	151.55
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	182.—	184.—
„ „ 1864 po 100 zł.	252.—	256.—
„ „ 1864 po 50 zł.	252.—	256.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	299.50	300.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.55	120 75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.10	100.30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.10	100.10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.—	—.—
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	510.—	514.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	126.80	127.80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	98.85	99.85
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	111.—	113.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.75	[illegible]
Kol. Czeskiej emisa. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	[illegible]	[illegible]
Kol. bukowińskiej lokaln. za [illegible] 4 pr.	[illegible]	[illegible]
Kol. galic. Karola Ludwika [illegible]	[illegible]	[illegible]
Kol. [illegible]	99.—	100.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) [illegible] 4 pr.	118.50	119.50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97 55	97.75
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	86.50	87.50
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	157.—	158 40
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	—.—	—.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	—.—	—.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.50	99.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97 50	98.50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	285.—	289 —
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.—	108 —
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97.15	98 15
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł 5 pr.	103.—	104.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	97.10	98.1[illegible]
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.60	99.60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	93.80	94.80
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	87.—	90.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	97.70	98.65
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	262.50	264.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.35	—.—
„ „ „ „ los 4 pr.	97.50	98.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	111.—
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	100.15	100.60
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	95.75	96.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	95.35	98.35
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	95.55	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi [illegible] 4½ pr. 51½ lat zwrotne	[illegible]	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr	101.—	[illegible]
Banku krajowego oblig. komun. [illegible]	[illegible]	[illegible]
Banku kr. [illegible]	[illegible]	[illegible]
Banku węg. [illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible] 4 pr.	100 25	101.25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	115 35	—.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.40	101.40
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.40	101.40
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	101.90
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92 10	93.10
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.45	99 45
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.20	109 20
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.20	109 20
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.—	99.—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.70	19 70
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	431.—	435.—
Clary 40 zł. mk.	209.—	211.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	88.50	91 —
Losy miasta Krakowa 20 zł.	77.—	80.50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	75.—	80.—
Palffy 40 zł. mk.	182 —	187.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	55 —	56.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27.—	28.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	72.—	76.—
Salma 40 zł. mk.	243.—	247.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77.—	80.—
St. Genois 40 zł. mk.	230.—	250.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	220.—	240.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	272.—	273.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2575.—	2580.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	704 25	706.25
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	485.—	485.50
Galic. banku hipot. 300 zł.	534.—	536.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	—.—	280.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	388.85	389.25
„ Austro-węg. 1400 k.	1566.—	1574.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	527.50	528.50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248.—	249.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	254.—	254.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 300 zł.	400.—	406.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	366.—	370.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5665.—	5685.—
[illegible] kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-[illegible] (akc. [illegible]) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	[illegible]	567.—
„ [illegible] 200 zł.	[illegible]	[illegible]
„ [illegible] 200 zł.	—.—	—.—
„ [illegible] 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	431 —	432.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	907	909.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	700.—	705.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	810.—	820.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	358 50	359 50
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1405 —	1415 —
Schodnicy 500 kor.	656 —	670.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	391.50	392 50
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	116 95	117.15
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.20	239.40
Paryż za 100 franków	95.20	95 30
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.05	117.40
Włoskie banki	95.10	95 25
Francuskie banki	95.—	95.20
Szwajcarskie banki	95.—	95.20
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.35	11.40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.07	19.19
20-markówka	23.41	23.49
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	116.97½	117 12½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95.10	95 25
Rubla	2 53	2 53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E VIII. 1434/2 (10) (9627 3—3)

Na żądanie wierzycieli popierającej Adeli Freundlich, odbędzie się dnia 2. grudnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3 w Krakowie, ulica świętego Jana liczba 13, licytacya realności l. kat. 214 Dz. VIII. lwh 1604 gminy Kraków, stanowiącej budynek jednopiętrowy zamieszkany i części B. realności lk. 215 Dz. VIII. lwh. 1605 gm. Kraków stanowiącej dolną część t. j. parter i piwnicę, a mianowicie najpierw sprzedaną będzie realność lwh 16 4, następnie zaś część B. realności 1605, a zaraz po zamknięciu tych ofert sprzedane będą realności lwh. 1604 i części B realności 1605 razem, poczem Sąd udzieli przybicie targu najkorzystniejszej ofercie.

Nieruchomości lwh 1604 i części B. realności lwh. 1605, wystawione na licytacyę, są ocenione realność lwh. 1604 na 4970 kor., zaś część B. realności lwh. 1605 na 3124 kor. 66 hal., realności zaś lwh. 1604 i części B. realności lwh 1605 oszacowane są razem na 8094 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi dla realności lwh. 1604 kor. 2485, dla części B. realności lwh. 1605 kor. 1562 hal. 33, zaś dla obu realności razem 4047 kor. 33 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII
Kraków, dnia 17. października 1902

L. cz. E. 579/2 (7) (9727)

Dnia 24. listopada 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w Oddz. II, odbędzie się licytacya 1) 5/10 części realności objętej lwh. 961 ks. gr. gm. kat. Tomaszowce i 2) całej realności objętej lwh. 1066 tej samej ks. gruntowej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawiona na licytacyę, są ocenione 1) na 337 kor. 50 hal., 2) 1012 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 225 kor., ad 2) 450 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddziale II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Wojniłów, dnia 23. września 1902.

L. cz. E. 712/2 (10) (9642 3—3)

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego i Ochrony własności ziemskiej w Limanowy, odbędzie się dnia 9. grudnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Limanowy, licytacya realności whl. 43, 1/3 części realności lwh. 41 i połowy realności lwh 42 gminy kat. Rzeki, Franciszka Dziedzica własnych, wraz z przynależytościami.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 16.119 kor. 16 hal., przynależytości na 632 kor.

Najniższa cena wynosi 10.746 kor. 10 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do powyższych nieruchomości przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, 31. października 1902.

L. cz. E. 743/2 (5) (9643 3—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i Ochrony własności ziemskiej w Limanowy, odbędzie się dnia 9. grudnia 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie w Limanowy w biurze Nr. 5, licytacya realności lwh. 52 gm. Rzeki Antoniego Sliwy własnej, połowy realności lwh 58, 1/4 części realności lwh. 59 i 1/4 części realności lwh 60 gm. kat. Rzeki Wojciecha Sliwy własnych.

Nieruchomości powyższe są ocenione na 4312 kor. 56 hal.

Najniższa cena wynosi 2875 kor. 4 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, 31. października 1902.

L. cz. E. 878/2 (4) (9644 3—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i Ochrony własności ziemskiej w Limanowy, odbędzie się dnia 9. grudnia 1902 o godzinie 9 przed południem w sądzie w Limanowy w biurze Nr. 5, licytacya realności lwh. 78 gm. kat. Siekierczyna objętej Tomasza i Sebastyana Szewczyków własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2802 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 1868 kor. 16 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do powyższych nieruchomości przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, 31. października 1902.

L. 20.317/902. (9744 1—3)

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna ustna licytacya z dopuszczeniem ofert pisemnych. Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1903, 1904 i 1905 lub też bezwarunkowo rok 1903 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata to jest 1904 i 1905.

L. porz.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu (koron)	Licytacya odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skar. w Wadowicach od g. 9 do 12 dnia	UWAGA
1	Bestwina	mięso	III.	650	2. grudnia 1902	W myśl §. 2 ustawy krajowej z 4. lipca 18 9 dz. u. k. Nr 93 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnnego i owocowego pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% rządowego podatku konsumcyjnego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku kraj. uiszczać 30% z czynszu dzierżawnego prawa poboru podatku konsumcyjnego.
2	Ślemień	„	III	1205		
3	Wadowice	„	III	10075		
4	Zator	„	III	5200		
5	Andrychów	wino	—	2240		
6	Biała	„	—	5050		
7	Oświęcim	„	—	4450		

Oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ceny wywołania wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych najpóźniej do godz. 12 w południe dnia poprzedzającego termin licytacyi. Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i Nadzorach c. k. straży skarbowej w Białej, Myślenicach, Oświęcimiu, Wadowicach i Żywcu.

Kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye z dzierżaw jeszcze nie ukończonych jako wadya licytacyjne, bezwarunkowo nie będą przyjmowane.

Nadyżke wniesione po ukończeniu licytacyi nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 14. listopada 1902.

L. 23 286/902. (9759)

OBWIESZCZENIE DRUGIEJ LICYTACYI.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od: I. mięsa, II. wina, moszczu winnego i moszczu owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na przeciąg czasu trzech lat t. j. od dnia 1. stycznia 1903 do dnia 31. grudnia 19 5 bezwarunkowo lub z zastosowaniem prawa wypowiedzenia dzierżawy na drugi względnie trzeci rok, rozpisuje się niniejszem drugą publiczną ustną i pisemną licytacyę, która się odbędzie w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie dnia 27. listopada 1902 o godzinie 9 tej przed południem.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy		Oznaczenie taryfy	Ilość miejscowości należących do okręgu	Cena wywołania K	Wadyum K	h
1	Jezierzany	prawo poboru podatku konsumcyjnego od	mięsa	klasa III	19	3515	351	5
2	Suchostaw				4	832	83	2(
3	Probużna		wina, moszczu winnego i owocowego	Tar. C. ust. z 1875 Dz. p. państw. Nr 84.	11	120	12	—

UWAGA: Każdy dzierżawca jest obowiązany pobierać dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% czynszu dzierżawnego, który za prawo poboru samego podatku został umówiony. Zmiana tego dodatku krajowego ma ten sam skutek co zmiana taryfy podatkowej.

Każdy chcący licytować ma złożyć jako wadyum 10% ceny wywołania.

Pisemne oferty stemplem na 1 kor. i powyższe wadyum zaopatrzone, dokładnie oznaczone i opieczętowane należy wnosić najpóźniej do godziny 1 po południu dnia 26. listopada 1902 na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Czortkowie.

Oferty konkretalne są wykluczone.

Kwity kasowe na wadya licytacyjne lub kaucye z dzierżaw jeszcze nie umorzonych jako wadya nie będą przyjmowane, tak samo nie będą uwzględniane oferty za późno wniesione.

Do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto wedle ustaw nie jest wykluczony od zawierania kontraktów.

Zastępcy mają się wykazać przy licytacyi pełnomocnictwem sądownie lub notaryalnie uwierzytelnionem.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykazy miejscowości należących do poszczególnych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie tudzież w dotyczących Nadzorach straży skarbowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Czortków, 5. listopada 1902.

L. cz. E. 1026,1 (41) (9581 2—2)

Dnia 17. grudnia 1902 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Rożniatowie, licytacya realności objętej wykazem hip. L. 1363 ks. gr. gminy Perehińsko wraz z przynależnościami, składającemi się z dwóch domów, stajni, wychodków, młyna, tartaku, szopy, studni, drzew owocowych, oparkanienia.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4128 kor. 80 hal., przynależności zaś na 9168 kor.

Najniższa cena wynosi 8 64 kor. 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rożniatów, dnia 10. listopada 1902.

L. cz. E. 121/2 (9) (9693 2—3)

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 9. grudnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacya majętności Steniatyn lwh. 66 ks. gr. dla większych posiadłości wraz z przynależytościami, składającemi się z budynków, zapasów paszy, nawozu i zasiewów w protokole z 23. września 1902 E. 121/2 (6) opisanych bez inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami na 285.280 kor. 40 hal., przynależytości zaś na 53.380 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 190.653 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceenia) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddz. VII.

Lwów, dnia 25. października 1902.

L. W. 80 780 02. (9657 2—3)

Rozpisanie ofert

na wydzierżawienie w okręgach sądowych Żmigród i Brzostek prawa poboru samoistnej krajowej opłaty konsumcyjnej od piwa począwszy od 1. grudnia 1902 do dnia 31. grudnia 1904.

Prawo poboru krajowej opłaty konsumcyjnej od piwa oznaczonej w §. 4 ustawy z dnia 4 lipca 1899 dz. u. kr. Nr. 93. w kwocie jednej (1) korony od hektolitra, postanowił Wydział krajowy wydzierżawić w okręgach sądowych Żmigród i Brzostek na czas od 1 grudnia 1902 do 31. grudnia 1904 zatem na przeciąg lat dwóch i 1 miesiąca w drodze licytacyi pisemnej, za ustanowieniem następujących cen wywołania, oznaczających jednoroczny czynsz dzierżawy:

a) za okręg sądowy Żmigród w kwocie 2 100 kor.

b) za okręg sądowy Brzostek w kwocie 900 kor.

Prawo poboru powyższej opłaty może być wydzierżawionem na przeciąg lat dwóch i jednego miesiąca ustawą jeszcze dozwolony, albo na krótszy czas, nie mniejszy jednak, jak na przeciąg jednego roku.

Oferty na całe okręgi sądowe będą miały pierwszeństwo przed ofertami na pojedyncze gminy w tych okręgach.

Zapraszamy zatem wszystkich pragnących wydzierżawić pomienioną opłatę krajową od piwa, szczególnej zaś producentów piwa, gminy posiadające własne prawo propinacyi względnie dodatki gminne, wreszcie dzierżawców propinacyi, aby oferty opieczętowane, zaopatrzone stemplem na 1 koronę wraz z kwotą stanowiącą 10% ofiarowanej rocznej ceny dzierżawnej, jako wadyum ato: albo w gotówce, w książeczce kasy oszczędności lub też w papierach wartościowych, mających popilarne bezpieczeństwo, najdalej do dnia 27. listopada 1902 godziny 2 popołudniu wnieśli wprost do Wydziału krajowego we Lwowie.

Losy i inne niż wyżej wymienione efekta nie będą jako wadyum przyjmowane.

Oferty przedłożone Wydziałowi krajowemu bez wadyów nie będą rozpoznawane. Oferty obowiązują oferentów już od chwili ich wniesienia, ześ Wydział krajowy od dnia w którym je zatwierdzi. W razie nieuwzględnienia oferty, złożone wadyum zostanie dotyczącym oferentom bez kosztów zwrócone. W końcu zwraca się uwagę pp. oferentów, że przysługujące dzierżawcom pod względem poboru kraj. opłaty konsumcyjnej od piwa i wynikające dla nich z tej dzierżawy obowiązki okre-

ślone są w rozporządzeniu c. k. Namiestnictwa z 26. września 1899. dz. u. kr. Nr. 104.

We Lwowie dnia 14. listopada 1902 r.

L. cz. E. 162/1 (101) (9745 1—3)

Na żądanie Abrahama Gellera w Świstelnikach, Naftalego Peczeника kupca w Tarnopolu tudzież Ogólno rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie w likwidacyi, zastąpionego przez adwokata dra Włodzimierza Jasienickiego we Lwowie, odbędzie się dnia 15. grudnia 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20 w Brzeżanach, licytacya dóbr tabularnych Małowody objętych lwh. 197 ks. gr. dla większych posiadłości tut. Sądu, wraz z przynależnościami składającemi się z 30 koni, 7 krów dojnych, 2 jałówek, narzędzi gospodarczych i zasiewów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 254.286 kor. 50 hal., przynależności zaś na 15.903 kor.

Najniższa cena wynosi 180.126 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdzone tut. uchwałą z dnia 1/8 902 L. E. 162/1 (75) i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy Oddział I.

Brzeżany, dnia 3. listopada 1902.

L. cz. E. 1302/2 (6) (9775)

Dnia 2. grudnia 1902 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya 6 morgów 643[] sążni lwh. 245 Budziwój wraz z przynależnościami, składającemi się z bobu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 7800 kor., przynależności zaś na 50 kor.

Najniższa cena wynosi 5233 kor. 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyczyn, dnia 28. października 1902.

L. 24.031 (9760)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgach dzierżawnych Brzozów i Dukla oraz od wina w okręgu dzierżawnym Lutowiska na rok 1903 lub też na dwa lata 1903 i 1904 lub też na trzy lata 1903, 1904 i 1905 bezwarunkowo albo z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy na każdy następny rok 1904 lub 1905 odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku dnia 27. listopada 1902 trzecia publiczna licytacya.

Cena wywołania co do okręgu Brzozowskiego wynosi 13 202 kor., Dukielskiego 6624 kor. 48 hal., a Lutowisk 280 kor.

Pisemne oferty zaopatrzone w 10% wadyum z ceny wywołania mają być wniesione najpóźniej do godz. 2 po południu dnia 26. listopada 1902 do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Sanoku.

Ekonomat c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów, dnia 17. listopada 1902.

L. cz. E. 635/2 (5) (9519)

Sprostowanie.

Edykt licytacyjny z dnia 29. października 1902 do l. cz. E. 635/2 (4) umieszczony w Gazecie Lwowskiej Nr. 259 prostuje się w ten sposób, że sprzedaż realności whl. 126 ks. gr. Horyniec odbędzie się nie 3-go lecz 30. grudnia 1902.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Cieszanów, dnia 14. listopada 1902.

L cz. E. 32/2 (11) (9756)

Dnia 9. grudnia 1902 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego, licytacya całych realności whl. 228 i 460 gminy Dryszczów z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia i kilkunastu wierzb.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to whl. 228 na 472 kor., zaś whl. 460 na 140 kor., przynależności zaś na 13 kor.

Najniższa cena wynosi co do whl. 228 323 kor. 34 hal., zaś co do whl. 460 93 kor. 34 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 5. listopada 1902.

Konkursa.

L. cz. 118 283/II. (9659 3—3)

KONKURS.

Na posadę ekspedyentów przy c. k. Urzędach pocztowych w Jasionce (3 kl. 4 st.) z ryczałtem 252 koron na służącego, i w [illegible] ginii (3 kl. 5 st.) z ryczałtem na służącego 140 koron.

Podania należy wnieść najpóźniej do [illegible] listopada br. do Dyrekcyi pocz. i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 11. listopada 1902.

L. 1504/02 (9660 2—2)

KONKURS

rozpisuje Magistrat miasta Biecza na posadę weterynarza miejskiego z roczną płacą 800 koron również może wystarać się o prawo oględzin na stacyi kolejowej. Posada nadaną będzie na rok jeden prowizorycznie, poczem może nastąpić stabilizacya i podwyższenie płacy.

Ukwalifikowani kandydaci zechcą wnieść udokumentowane podania do 15. grudnia b. r. do Magistratu w Bieczu.

Burmistrz: Wojcikiewicz

L. 895 (9652 2—3)

KONKURS.

Przy krajowych Zakładach rolniczych w Dublanach obok Lwowa, jest do obsadzenia posada lekarza zakładowego z płacą roczną 1200 koron i wolnem pomieszkaniem.

Bliższych wyjaśnień udzieli na żądanie Dyrekcya Zakładów w Dublanach lub Departament III. Wydziału krajowego, do dnia 3. grudnia b. r. t. j. do terminu ukończenia konkursu.

Dyrekcya kraj. Zakładów rolniczych w Dublanach obok Lwowa.
Dublany, dnia 13. listopada 1902.
Frommel m. p.

L. 1682/02 pr. (9695 2—3)

KONKURS.

Na mocy uchwały Rady miejskiej rozpisuję niniejszem konkurs na posadę fizyka król. stoł m. Lwowa w randze VII. etatu służby miejskiej z płacą roczną 4.800 kor. dodatkiem aktywalnym 840 kor. i prawem do dwóch pięcioleci po 600 kor.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wnieść należycie udokumentowane podania do Prezydyum Magistratu w terminie do 25. listopada 1902 oraz wykazać, że nie przekroczyli 40 roku życia, że są obywatelami, państwa austryackiego, tudzież przedłożyć świadectwo ze złożonego egzaminu fizykackiego, przepisanego rozporz. ministeryalnem z 21. marca 1873, Dz. u. p. Nr. 37.

Lwów, dnia 15. listopada 1902.
Prezydent miasta
Dr. Małachowski.

Upadłości.

L. cz. S. 2/2 (1) (9700 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Markusa Hirscha Fleissiga nieprotokołowanego kupca przy ul. Miodowej w Krakowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego w Krakowie Feliksa Osadzińskiego zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana Dra Kazimierza Smolarskiego adw. w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 28. listopada 1902 o godzinie 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 3, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konk., zgłosili w w tym sądzie najdalej do dnia 31. grudnia 1902, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 19. stycznia 1903 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i uprawnionym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 14. listopada 1902.

Księgi gruntowe.

L. dz. hip. 2905/2 (9766)

C. k. Sąd powiatowy Oddział VII. w Złoczowie podaje do wiadomości, że wskutek prośby c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie o bezciężarowe wydzielenie części niektórych parcel gruntowych w gminie katastralnej Kniaże położonych, na cele c. k. kolei państwowej mianowicie pod budowę śniegowców na linii Lwów-Złoczów zajętych, i o przeniesienie tych gruntów do księgi kolejowej przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie prowadzonej, wdraża się postępowanie ustawą z dnia 19. maja 1874 l. 70 dz. p. p. wskazane.

Wzywa się wszystkich, którzy prawa swoje tem żądaniem za ukrócone uważają, by roszczenia swoje do dnia 31 grudnia 1902 w tutejszym sądzie zgłosili, wrazie przeciwnym bowiem, za zgadzających się z tem żądaniem będą uważani.

Prośba dnia 13. lipca 1902 do l. hip. 2905/2 wniesione, może być przejrzaną w kancelaryi Oddziału VII. tutejszego sądu.

Złoczów, dnia 24 października 1902.

Wyroki prasowe.

L. Pr. 10/2 (9769)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy dla spraw karnych w Stanisławowie jako prasowy, orzekł na mocy §§. 489. i 493. pr. k. i §. 37. u. pr. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 74 czasopisma: „Nowiny" z dnia 13. listopada 1902 pod napisem: „Wizytacya pana inspektora z Wiednia w sądzie tutejszym" od słów „Otóż z wskazówek tych dowiedzieliśmy się" do końca, zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora Państwa konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd obwodowy dla spraw karnych.
Stanisławów, dnia 14. listopada 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. II. 4/2 (1) (9550 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddz. II w Rzeszowie wdraża na wniosek Franciszki Pietrzyckiej prywatnej we Lwowie, z dnia 5. października 1902 T. II. 4/2 (1) postępowanie amortyzacyjne wekslu z daty Rzeszów, 20. listopada 1870 na kwotę 121 fl. 50 ct. w. a. opiewającego a dnia 20. maja 1871 płatnego, przez śp. Onufrego Oraczewskiego na własne zlecenie wystawionego na Franciszkę Pietrzycką żyrowanego a przez Marcina Rymorowicza w Rzeszowie przyjętego a który to weksel miał zaginąć Franciszce Pietrzyckiej i wzywa edyktem posiadacza powyż wyszczególnionego wekslu aby ten weksel w przeciągu 45 dni licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej w tutejszym Sądzie złożył, gdyż po upływie tego czasokresu weksel ten za umorzony i nieważny uznanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 10. października 1902.

L. 138.575.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10. do 17. listopada 1902.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Bochnia	Grobla, Podlesie ad Niedary, Świniarów, Wyżyce.
	Dąbrowa	Sikorzyce.
	Nowy Sącz	Jastrzębik, Mochnaczka niżna, Muszyna, Powroźnik, Wojkowa, Zubrzyk.
Wąglik	Kałusz	Chocin, Grabówka.
	Kołomyja	Trofanówka (ob. dw.).
	Mielec	Czajkowa.
	Przemyśl	Stubno (ob. dw.).
Szelestnica	Rawa	Semkowice ad Hołe rawskie.
Nosacizna	Trembowla	Iwanówka.
	Zaleszczyki	Duninów (ob. dw.).
	Złoczów	Lasowe ad Gołogóry.
Parchy u koni	Dolina	Perehińsko.
	Drohobycz	Borysław.
	Kałusz	Dołżka (ob. dw.).
	Kołomyja	Sercki.
	Mościska	Nikłowice (ob. dw.), [illegible] (gm. i ob. dw.).
	Nowy Sącz	Muszynka.
	Stary Sambor	Stara Ropa.
Róża wąglikowa	Cieszanów	Łukawiec.
	Rawa	Łuszczyki ad Kamionka-Biszków, Teniatyska.
	Rudki	Kupnowice stare.
	Sambor	Mokrzany.
Pomór świń	Bochnia	Łąkta górna.
	Borszczów	Jezierzany, Jezierzanka, Iwanków, Konstancya, Kozaczyzna, Michałówka (gm. i ob. dw.), Mielnica (gm. i ob. dw.), Niwra.
	Brody	Baryłów, Czystopady, Smarzów, Stołpin, Styberówka, Toporów, Turze.
	Buczacz	Jezierzany (ob. dw.).
	Cieszanów	Cewków, Moszczanica, Reichau, Kłosowska osada ad Podemszczyzna.
	Jarosław	Zaleska wola.
	Kamionka	Środopolce.
	Kolbuszowa	Płazówka, Sokołów.
	Łańcut	Brzyska wola.
	Mościska	Mościska.
	Nisko	Bojanów, Kamień, Krawce ad Dąbrowica.
	Pilzno	Lipiny.
	Podhajce	Podhajce.
	Przemyśl	Poździacz, Walawa.
	Rawa	Choronów, Hrebenne, Stara wieś ad Kamionka wołoska, Ławryków, Rzyczki.
	Rohatyn	Bukaczowce (ob. dw.), Knihynicze, Zagórze knihynickie.
	Rudki	Nichowice.
	Rzeszów	Bratkowice, Nosówka (gm. i ob. dw.), Świlcza.
	Sambor	Burczyce stare.
	Stary Sambor	Posada felsztyńska, Wola rajnowa, Wołcza dolna.
	Tarnopol	Kohutkowce.
	Tarnów	Tarnów.
	Trembowla	Krowinka.
	Żółkiew	Borowe.
Wścieklizna	Cieszanów	Lubaczów.
	Kołomyja	Sopów.
	Krosno	Krosno.
	Sambor	Bilina mała, Biskowce, Dublany.
	Sniatyn	Tułuków.
	Stary Sambor	Turze.
	Zbaraż	Krasnosielce, Tarasówka.
	Kraków miasto	Kraków.

Zarazem zwraca się uwagę na panujące w innych krajach (państwach) choroby zaraźliwe zwierzęce:

Austrya dolna

Zaraza pyska i racic: Günselsdorf i Pfaffstätten (pow. Baden), Klein-Neusiedl (pow. Bruck), Floridsdorf, Hirschstetten, Strebersdorf (pow. Floridsdorf), Liesing (pow. Hietzing), Lang-Enzersdorf (pow. Korneuburg), Oberwaltersdorf (pow. Mödling), Wiedeń miasto, II., V. i XII. dzielnica.

Rumunia

Zaraza pyska i racic: w okręgach Arges, Botuschani, Bacau, Braila, Dorohoi, Falciu, Jassy Ilsov, Muscel, Neamtu, Suceava, Tulcea i Vastui.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17. listopada 1902.

L. dz. hip. 55 0/1 (9557 3—3)

Nieobecnemu Majerowi Weiss z Ameryki ma być doręczoną uchwała tabularna z 20. listopada 1900 l. dz. hip. 5510/1, którą dozwolono na wpis prawa własności ciała hip. lwh. 206 gm. Borysław.

Ustanowiony dla powyższego kurator dr. Taub adw. w Drohobyczu będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Drohobycz dnia 13. stycznia 1902.

L. cz. C. II. 4 4/2 (1) (9673 3—3)

Przeciw Józefowi Kludskiemu właścicielowi wędrownej menażeryi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez ck. Prokuratoryę Skarbu imieniem Skarbu kolejowego pozew o 260 kor. 52 h. zon.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 14 listopada 1902 godz. 9 przed południem w tymże Sądzie biuro 36.

Celem strzeżenia praw Józefa Kludskiego ustanawia się Pana Dra Fruchtmana adwokata w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Stryj, dnia 2?. października 1902.

L. cz. Nc. I. 273/2 (9) (9554 3—3)

Zawiadamia się, że na prośbę Ignacego Łuczki z Rzeszowa wdrożono postępowanie amortyzacyjne zaginionej reszkondy loteryjnej z kolektury Kranz w Krakowie wydanej a wystawionej do ciągnienia 18. grudnia 1901 na loteryę w Pradze na kwotę 23? kor. opatrzonej liczbą maryginatu 3934 do 395? i Nr. kontrolny 33?.

Wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegobądź tytułu rościli sobie pretensye jakie do tej reszkondy, aby prawa swe w sądzie tutejszym w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni wykazali, gdyż w razie przeciwnym na ponowną prośbę Ignacego Łuczki reszkonda ta za amortyzowaną uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 2. października 1902.

L. cz. A. 113/2 (5) (9565 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV w Kopyczyńcach zawiadamia, że Maryna Rudiak zmarła przed 35 laty w Postołówce bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Między innymi powołany jest do tego spadku Hnat Rudiak.

Gdy miejsce pobytu Hnata Rudiaka nie jest znane, przeto wzywa się go, by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc, do spadku się oświadczył, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dla niego kuratorem Iwanem Rudiskiem w Postołówce przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 30. września 1902.

L. cz. Cw. 1145/2 (1) (9594 2—3)

Przeciw Franciszkowi Grankowskiemu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Kasę zaliczkową i oszczędności w Łańcucie pozew o 270 koron.

Na podstawie pozwu wydanym został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Franciszka Grankowskiego ustanawia się Pana adw. Dra Kahanego w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Grankowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 3. listopada 1902.

L. cz. Cw. 1126/2 (1) (9706)

Przeciw Nachmanowi Graubart, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Majera Arona Schattenfelda pozew o 1000 kor. i 300 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Nachmana Graubarta, ustanawia się Pana dra Baczyńskiego, adw. w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stryj, dnia 14. listopada 1902.

L. cz. E. 1967/2 (23) (9750)

Józefowi Leonowi 2-im Podoskiemu w Rzeszowie sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Rzeszowie przeciw Józefowi Leonowi i Maryi Podoskim o 3 raty po 305 kor. 10 h. ma być doręczoną uchwała z dnia 9. października 1902 liczba czynności E. 1967/2 (15) którą rozpisano licytacyę realności w. h. 221. gminy Rzeszów objętej dłużników Józefa i Maryi Podoskich własnej, dozwolonej na rzecz Banku hipotecznego we Lwowie.

Ponieważ niewiadomo gdzie Józef Podoski przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana Dr. Romana Krogulskiego.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Podoskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 6. listopada 1902.

L. cz. Cw. 1667/2 (2) (9747)

Przeciw p. Franciszkowi Siedleckiemu przedtem w Brykuli nowej zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez powiatową kasę oszczędności pozew o 5580 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 23. października 1902 do l. cz. Cw. 1667/2 (2).

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Franciszka Siedleckiego, ustanawia się pana adw. dra Promińskiego w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II

Tarnopol, dnia 23. października 1902.

L. cz. Cw 1120/2 (1) (9704)

Przeciw Nachmanowi Graubart, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Izaka Landaua pozew o 1208 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Nachmana Graubarta, ustanawia się Pana dra Baczyńskiego, adw. w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stryj, dnia 13. listopada 1902.

L. cz. Cw. 1121/2 (1) (9705)

Przeciw Nachmanowi Graubartowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Chaima Gartenberga pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Nachmana Graubarta, ustanawia się Pana dra Baczyńskiego, adw. w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stryj, dnia 13. listopada 1902.

L. cz. C. II. 269/2 (1) (9753)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Hersha Feigenbauma w Kozowej sprawie toczącej się przed tut. sądem przeciw Józefowi Rothsteinowi Masesów i tow. o 400 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 6. listopada 1902 liczba czynności C. II. 264/2, którą Spółka kredytowa dla handlu i przemysłu w Kozowej wniosła pozew przeciw Józefowi Rothsteinowi i Herschowi Feigenbaumowi o 400 kor.

Ponieważ niewiadomo gdzie Abraham Hersch Feigenbaum przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana Ck. not. Włodzimierza Lewickiego.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kozowa, dnia 6. listopada 1902.

L. cz. E. 749/2 (3. 4) (9690)

Nieobecnym Piotrowi i Tekli małż. Mazurom przedtem w Ryglicach mają być doręczone tusąd. uchwały z dnia 24. września 1902 l. cz. E. 749/2 (1), którymi dozwolono przymusowej licytacyi 1/4 części realności lwh. 358 ks. gr. gm. Ryglice objętej, nieobecnych własnej celem zaspokojenia wierzytelności Kasy pożyczkowej gm. Ryglice.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Piotra i Tekli małż. Mazurów kuratorem pan Jan Łukasiewicz w Ryglicach będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosza lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tuchów, dnia 6. listopada 1902.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na jedno stypendyum na 210 kor. rocznie, dla uczącej się młodzieży zapisem śp. Sylwestra Antoniego Brzezińskiego ustanowione. Warunki osiągnięcia są następujące: 1. Nazwisko i pochodzenie polskie bez różnicy obrządów, ubogi stan rodziców, urodzenie we wschodniej części Galicyi, oraz uczęszczanie do gimnazyum we Lwowie, Brzeżanach lub Złoczowie 2. Młodzież imienia Brzezińskich i Krechowiecki h przy równych kwalifikacyach ma mieć pierwszeństwo. 3. Ci, którzy stypendyum otrzymają, obowiązani będą, według woli fundatora, przykładać się do nauki dziejów, literatury i archeologii polskiej, i w tej to mierze mają, oprócz zaświadczeń szkolnych, każdego roku kuratoryi przekładać pisemną rozprawę. — Młodzież, ubiegająca się o to stypendyum, ma się zgłosić listami frankowanymi opatrzonymi świadectwem ubóstwa, zaświadczeniem szkolnem z ostatniego półrocza po dzień 15 grudnia (15/12) 1902 r. do p. Kazimierza Obertyńskiego w Stronibabach, poczta Krasne. Dokumenta te dołączone, za oznaczeniem miejsca pobytu, będą zwrócone w razie nieuwzględnienia bez odpowiedzi.

Koleje polne,
Koleje lasowe,
Koleje liniowe,
Koleje elektryczne.

Wiktor Jasiński

Generalna reprezentacya
fabryk kolei wązkotorowych ORENSTEIN & KOPPEL
Lwów, ul. Słowackiego l. 2.

Koleje drugorzędne,
Koleje dojazdowe,
Koleje przenośne,
Lokomotywy, wagony.

Otwarto

w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych = obrazach plastycznych. = Widoki natury = podróże = Stolice świata = Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne = Obrazy z postępu cywilizacyi = Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 16. listopada

Stolica Świata - - - - - -
(Paryż)

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 6 halerzy.

Willę w Brzuchowicach przynoszącą 600 złr. dochodu zamienię na ogród lub parcelę budowlaną we Lwowie ul. Mikołaja 15 u dozorcy.

Używane lando, landolet, poczwórny fajeton, tarantas, saneczki, siodła damskie, tanio do nabycia u Strommengera Lwów, Karola Ludwika 5.

Do serc litościwych udaje się matka z 4-em dzieci i matką staruszką, pozostająca w opłakanym położeniu. Gramatykowa, Łyczakowska 22.

Świeży miód deserowy kuracyjny, własna pasieka, 5 klgr. 6 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy bardzo zadowoleni. **Korzeniewicz, em. naucz. Iwanszany p.**

Skład pł[illegible]
Lwów, Ha[illegible]
kim [illegible]

Meble gięte.

[illegible] Tercyarze św. Franciszka posługujący ubogim, Lwów, ulica Kleparowska 15 — wózek zabiera meble do naprawy i rozwozi naprawione i nowo zakupione.

Niniejszem mam zaszczyt donieść Szan. P. T. Publiczności, że znana restauracya pod firmą

Józef Falgier

Lwów, ulica Kopernika l. 6,

po gruntownem odrestaurowaniu i zaprowadzeniu **bufetu** z zimnemi i gorącemi przekąskami i napojami została z dniem 15. października otwartą. W niedziele i czwartki flaczki warszawskie. Kuchnia od 9 rano do 12 w nocy otwarta, piwo tylko pilzneńskie. Chcąc zaskarbić sobie uznanie dokładać będzie wszelkich starań aby P. T. gości zadowolić. — Abonament przyjmuje się po cenach przystępnych.

Z poważaniem Zarząd.



Jako moją specyalność od lat 38 polecam **znakomite wyroby nożownicze** z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen franc. i styryjskie. **Noże stołowe i deserowe, kuchenne** elastyczne do cięcia mięsiw i zwykłe.

Scyzoryki. Nożyczki. **Brzytwy angielskie** od koron 4 do 6 **Henckelsa i Arbenza. Maszynki do strzyżenia włosów.** Narzędzia ogrodnicze po cenach możliwie niskich.

Antoni Halski

handel żelazny

Lwów, plac Maryacki l. 9.

Cenniki na życzenie.

Bilety wizytowe litografowane i szybko prasowe, monogramy na listach, zaproszenia, karty i listy ślubne, wykonywa najtaniej Seyfarth & Dydyński we Lwowie, pl Maryacki.

Konkurs.

W celu nadania posagu z fundacyi bł. p. Moschla Bombacha na r. 1903 w kwocie 1295 kor. 88 hal. izraelickiej dziewczynie rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegające się o posag dziewczęta winne dostarczyć legalnego dowodu:

1. na pokrewieństwo z fundatorem,
2. na ukończony 20 rok życia,
3. na nienaganny moralny żywot.

Podania w powyższe dowody zaopatrzone, należy wnieść najpóźniej do 20. lutego 1903 na ręce Wgo p. rabina Aleksandra Halperna we Lwowie ul. Blacharska l. 22.

Podania po terminie wniesione nie będą uwzględnione.

Lwów dnia 18. listopada 1902.

Egzekutorowie testamentu.

Ważne!!!

Dla Świetnych

c. k. Sądów i Urzędów

kompletnie urządzone prasy autograficzne, jakoteż wszelkie przybory do tych,

mianowicie:

Płyty cynkowe
Czernidło autograficzne w puszkach po 1/10, 1/4, 1/2, 1/1 klg.
Czernidło piórowe w puszkach po 1/8, 1/4, 1/2, 1/1 klg.
Preparat autograficzny
Atrament autograficzny Dernera
Atrament autograficzny Leonhardiego
Atrament autograficzny we flaszkach blaszanych po 1/4 i 1/2 litr.
Tektury do pras
Guma arabska do pras
Gąbki i grzybki do czyszczenia pras
Kreda do czyszczenia płyt
Papier szmirglowy do czyszczenia płyt
Tusz autograficzny w laskach
Tusz litograficzny w laskach
Pokost litograficzny
Terpentyna francuska do pras
[illegible]
[illegible]
[illegible] wy, [illegible] i zielony
[illegible] kopiowania we flaszkach, kamionkach i na wagę w najlepszym gatunku
Papier do pisania konceptowy, kancelaryjny i ministeryalny
Pióra stalowe do pisania
Ołówki Hardtmutha czarne i kolorowe

poleca najtaniej

jedyny wyłączny skład

Alojzego Hübnera

Lwów, Rynek l. 38.

Rutynowany z chlubnemi świadectwami i przeszło trzyletnią służbą sądową dyetaryusz poszukuje miejsca od 1. grudnia. Zgłoszenia uprasza nadsyłać do „M. K." Lwów, Kamienna 1.

Potaniały!

żywe ryby

w handlu towarów korzennych i spożywczych

EDWARDA WACŁAWKA

Lwów, pl. Halicki 10 (hala targowa)

Codzień świeży transport szczupaków, karpii i linów na każdą wagę i cenę, przy większych zakupnach odpowiedni opust.

W życiu nigdy więcej się nie nadarzy kupować o 400 procent taniej.



Każdy oszczędzi 24 złr. przy sprowadzeniu mego znakomitego i wszędzie znanego

Fonografu.

Takowy mówi, gra, śpiewa polskie pieśni, rozmowy, śpiewy, marsze itp. z zadziwiającą naturalnością, jest przy wszystkich zabawach niedościgniony i sprawia każdej familii przyjemne wieczory.

Dostarczam fonografu tego, który przedtem kosztował 30 złr., obecnie po niebywale niskiej cenie 6 złr. dodaję 1 wałek bezpłatnie i liczę następne wałki po 75 ct.

Przesyłka tylko za zaliczką lub za nadesłaniem należytości do **Brawmana** centrali fonografów **w Krakowie** fach poczt. 77.

Majątek ziemski Ropa, Ropa dolna, Ropa średnia i Łosie, położony w powiecie Gorlickim, oddalony o 8 kilom. od miasta Grybowa a o 10 kilom. od miasta Gorlic jest z wolnej ręki w całości lub częściowo w drodze parcelacyi do sprzedania.

W skład majątku tego nad rzeką Ropą położonego wchodzi 1500 morgów lasu rębnego i 500 morgów roli, łąk i pastwisk.

Obszerny dwór o [illegible] dużym parkiem i wszelkie zabudowania gospodarcze [illegible] anie. Położenie prześliczne, klimat zdrowy, powietrze górskie.

Do sprzedania jest wyłącznie upoważnione

Towarzystwo zaliczkowe w Gorlicach.



Instrumenty muzyczne samogrające jakoteż instrumenty z korbą z nutami metalowemi do wymiany. **Od 20 K. wyżej.**

Dostarcza się na raty miesięczne od 2 K.

Fonografy tylko najlepszego rodzaju doskonale funkcyonujące po rozmaitej cenie. Ograne i nieograne wałcy pierwszej jakości.



Dostarcza się na raty miesięczne od 2 K.



Gramofony na [illegible] najdoskonalsze rodzaju teraźniejszości o niezniszczalnych płytach z twardej gumy.

Spłaty miesięczne bardzo dogodne.

Harmonie [illegible] w [illegible] doskonałe instrumenty we wszystkich cenach.



Dostarcza się na raty miesięczne od K. 1·50.

Spisy płyt we wszystkich językach.



Kalliston-Orchestrion zastępuje zupełnie muzykę do tańca.

Dzwonki i bębenki przynależne można ewent. usunąć.

Cena 75 do 150 K.

Dostarcza się na raty miesięczne po 5 do 8 K.

Cytry wszelkiego rodzaju: akordowe, harfowe, duetowe, koncertowe, cytrygitary i t. p.



Na raty miesięczne od 2 K.

Wszelkie rodzaje automatów do wrzucania drobnej monety.

BIAL i FREUND, we Wiedniu XIII/2.

Ilustrowane katalogi na żądanie gratis.

K. k. österr. Staatsbahnen.

Zl. 48.430/IV.

Altmaterial-Verkaufs-Ausschreibung.

Bei der gefertigten k. k. Staatsbahn Direction gelangen div. Altmaterialien im Wege schriftlicher Offerte zum Verkaufe, darunter altes Blech, Gussbrucheisen, Pauscheisen, Zerreneisen, Eisenspäne, alte Reifen, Bruchmetalle, Kautschuckabfälle, alte Fässer u. drgl.:

Nähere Angaben über die zum Verkaufe bestimmten Quantitäten und Gattungen sind aus den bezgl. Materialausweisen zu entnehmen, welche ebenso wie die Offertformularien und die Bedingnisse für den Verkauf von alten Materialien bei der gefertigten k. k. Staatsbahn-Direction (Abtheilung für den Werkstätten und Zugförderungsdienst) beh ben oder gegen Einsendung der Porto bezogen werden können.

Diese Altmaterialien **sind vor Einreichung der Offerte zu besichtigen, indem spätere Reclamationen wegen deren Qualität nicht berücksichtigt werden.**

Die Offerte, zu deren Verfassung die hiezu aufgelegten Formularien ausschliesslich benützt werden müssen, sind am Couvert als solche zu bezeichnen mit 1 Krone Stempel zu versehen und sammt den gefertigten und gestempelten Bedingnissen bis längstens 29. November l. J. 12 Uhr Mittags, einzubringen. Zu offerieren ist in Kronen. Die Offerenten bleiben mit dem Anbote durch sechs Wochen vom Schlusstermine der Offerteinreichung im Worte.

Die Abgabe der Altmaterialien erfolgt ab Waage, am Lagerplatze und sind auch die Preisanbote franco derselben zu stellen.

Als Vadium sind 10% des Gesammtanbotes bei der h. o. Directionscassa zu deponiren. Der gefertigten k. k. Staatsbahn-Direction steht es frei, die Offerte rücksichtlich des ganzen Quantums oder nur eines Theiles anzunehmen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden, oder den Bestimmungen der Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Die Eröffnung der Offerte findet am 1. Dezember l. J. [illegible] Uhr Vormittags statt und bleibt es den Offerenten unbenommen derselben persönlich beizuwohnen.

Lemberg, am 15. November 1902.

K. k. Staatsbahn-Direction Lemberg.

C. k. austryackie koleje państwowe.

(9761)

Rozpisanie sprzedaży starych materyałów.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych ogłasza sprzedaż starych materyałów za pisemnemi ofertami, a to: starej blachy, leizny, żelaza kutego i drobnego, wirów żelaznych, obręczy kołowych, metali, odpadków kauczukowych, starych beczek i t. p.

Bliższe oznaczenie ilości i gatunków starzyzny zawierają wykazy, które podpisana c. k. Dyrekcya k. p. (oddział dla spraw warsztatowych i woźnictwa) z formularzem oferty i warunkami sprzedaży wyda, lub za przesłaniem marki na porto interesowanym przyszle.

Wyszczególnione stare materyały **należy oglądnąć przed wniesieniem oferty, ponieważ późniejsze zarzuty co do ich jakości nie będą uwzględnione.**

Oferty, wyłącznie na przepisanych formularzach sporządzone, należy na kopercie jako takie oznaczyć, marką na 1 koronę ostemplować i razem z podpisanymi i ostemplowanymi warunkami sprzedaży wnieść najdalej do 12-tej godziny, dnia 29. listopada b. r.

Ceny mają być podane w koronach. Oferenci pozostają w słowie przez sześć tygodni licząc od końca terminu wnoszenia ofert.

Stare materyały wydawane będą z wagi na stacyi składowej, przeto ceny podane mają opiewać franco waga.

Poręczne należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi k. p., mianowicie 10%, ofiarowanej kwoty kupna.

Podpisana c. k. Dyrekcya k. p. może uwzględnić oferty w całości lub częściowo.

Oferty wniesione po terminie wyż wskazanym, lub nie odpowiadające postanowieniom rozpisanej licytacyi, nie zostaną uwzględnione.

Przy otwarciu ofert, które nastąpi dnia 1. grudnia b. r. o 10 godzinie przed południem, mogą oferujący być obecni.

We Lwowie, dnia 15. listopada 1902.

C. k. Dyrekcya kolei we Lwowie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.